Nr. 150 Kraków, niedziela 3 lipca 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 526
Telefon Administracji 810
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50

Tygodniowo w Krakowie 1 złoty

Zagranicą miesięcznie 8 złotych

Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.879

Nastrój mas

Wynik wyborów miejskich, dokonanych w ostatnim czasie, wykazuje w ustosunkowaniu się sił stronnictw stanowczo i wyraźnie przesunięcie się na lewo. W 24 średnich i mniejszych miastach, w których przeważnie chjena miała dotąd rządy gminy w ręku lub przynajmniej dominujące wpływy, liczba jej mandatów spadła przy tych wyborach do 150. Natomiast lewica zyskała mandaty. Ze stronnictw lewicowych na pierwszem miejscu znalazła się PPS z 92 mandatami zdobytemi przy tych wyborach. Uszczknęła chjenie także coś niecoś „sanacja“, która uzyskała 30 mandatów. W społeczności żydowskiej także się uwidoczniło pewne przesunięcie się na lewo: syoniści i ortodoksi (chasydzi) stracili swe wyłączne stanowisko, utrzymali bowiem tylko 115 mandatów, a socjaliści żydowscy zrobili pokaźny wyłom w ich stanie posiadania, zdobywając 33 miejsc w radach miejskich (Bund 20, Poalesyon prawica 5, lewica 8 mandatów), a taki wyłom w małomiejskich stosunkach ma ogromne znaczenie.

Uderza w rezultacie tych wyborów jeszcze jedna cyfra: oto komuniści dostali 54 mandatów, t. j. połowę tej cyfry, jaką uzyskała PPS. Tych 54 mandatów na prowincji, oraz 60 tysięcy głosów w stolicy, wytwarza pozór, jakoby komunizm w Polsce znajdował się obecnie w okresie wzrostu. W rzeczywistości tak nie jest. Te cyfry nie są bynajmniej wyrazem jakiejś fali przypływu w ostatnim czasie, dla znających stosunki nie jest tajemnicą, że są one w rzeczywistości częściowym wyrazem tego, co pod powierzchnią dokonywało się od roku 1920, a teraz znalazło sposobność ujawnienia się. Niewątpliwie przyczyniły się do tego prześladowania polityczne, które komunistom dodają efektowną aureolę męczeństwa. Ale myliłby się, ktoby te cyfry wyborcze uważał za rzeczywisty wyraz sił komunistycznych w Polsce. Komunistów jest w tych cyfrach naprawdę znikoma ilość. W przeważnej części cyfry te dowodzą tylko niezadowolenia i rozczarowania wśród mas robotniczych.

Z jakim zapałem witały te masy w zeszłym roku przewrót majowy! jak ochotnie w nim współdziałały! jakie doń przywiązywały nadzieje! A jakiż zawód w zamian je spotkał!

Żaden rząd poprzedni nie wywołał takiej drożyzny jak obecny, w którym p. Niezabytowski prowadzi politykę wyżywienia, a raczej wygłodzenia kraju. A drożyzna ta rośnie przy nie rosnących płacach robotniczych, przy bezrobociu i zastoju gospodarczym, przy bezbrzeżnej nędzy mas. Spodziewano się, że rządy „legunów“ wprowadzą „leguński“ rozmach i żywe życie do czynności i decyzyj rządu, — a tymczasem sprawa traktatu handlowego z Niemcami, sprawa pierwszorzędnej wagi dla naszego życia gospodarczego, nie posunęła się ani o krok dalej niż za poprzednich rządów. A wlokąca się sprawa pożyczki amerykańskiej, z którą ogół łączył tak wielkie nadzieje, także nie była zdolna ukazać masom różnicy między sprawnością rządów poprzednich a obecnego — i musiała tylko potęgować nastrój rozczarowania.

Kto zatem chce wiedzieć, co znaczą cyfry wyborcze pod firmą komunistyczną, znajdzie wystarczające wytłómaczenie, jeśli się przypatrzy sytuacji gospodarczej po roku rządów obecnego gabinetu.

Znowu podwyżka komornego

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 grudnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 128, poz. 755) wstrzymało wzrost komornego za najmniejsze mieszkania (jednopokojowe, t. j. złożone z 1 pokoju i kuchni, bądź samego pokoju, względnie samej kuchni- na dalszy czas od 1 stycznia do 30 czerwca bieżącego roku. Ponieważ dotąd nie pojawiło się nowe rozporządzenie Prezydenta w tej sprawie, którego się spodziewano i dlatego w artykule pod powyższym tytułem podano że podwyżka komornego za najmniejsze mieszkania nie nastąpi, — przeto niestety z dniem 1 bm. komorne nawet za najmniejsze mieszkania po 6% podwyżce wynosi 49% przedwojennego komornego (t. j. 51'45 groszy za 1 koronę, opłaty dodatkowe 7%, podatek wodociągowy 12%, razem 68%, t. j. 71'40 groszy za 1 koronę.

Związek polskich posłów socjalistycznych na pierwszem posiedzeniu bieżącej sesji Sejmu postawił wniosek o wstrzymanie podwyżki komornego za najmniejsze mieszkania. Apelujemy do Sejmu, żeby ten wniosek uchwalił!

Wielki przemysł górnośląski w obcych rękach

Przed kilku dniami doniesiono, że **austrjacka pocztowa kasa oszczędności sprzedała pakiet akcyj Huty Królewskiej i Huty Laury zagranicznemu konsorcjum,** w którem przeważają **kapitały holenderskie, angielskie itd.** Skąd pocztowa kasa oszczędności Austrji przyszła w posiadanie akcji przedsiębiorstw, położonych na terytorjum polskiem i z żadnej racji instytucja oszczędnościowa wogóle przyszła do kupna i sprzedaży tych akcji?

Jest to historja z przed kilku lat, kiedy to wówczas jeszcze wielki na Górnym Śląsku potentat p. **Korfanty** zamierzał „odniemczyć“ tamtejszy wielki przemysł. To „odniemczenie“ wedle metody p. Korfantego polegało na tem, że za jego namową i pośrednictwem znany spekulant wiedeński Bosel kupił pakiet akcji Królewskiej Huty i Huty Laury — widocznie w oczach p. Korfantego pochodzący z Czerniowiec Bosel dawał większe gwarancje dla polskości niż magnaci niemieccy na Górny Śląsku.

Bosel spekulował i przespekulował się. Otrzymał on od austrjackiej pocztowej kasy oszczędności kredyt kilku miljonów dolarów, a jako zabezpieczenie dał w zastaw fury rozmaitych akcji, między innymi także Królewskiej Huty i Huty Laury. **Bosel zbankrutował i zastaw jego przepadł.** Pocztowa kasa oszczędności dla ratowania bodaj części udzielonego mu kredytu przejęła zastawione akcje na własność i ostatecznie **sprzedała** je, gdyż sama nie może i nie chce zajmować się robotą w przemyśle i to w obcem państwie.

W ten sposób wielkie przedsiębiorstwa na Górnym Śląsku przeszły w obce ręce. Tym razem są to ręce **jeszcze zachłanniejsze** niż takiego Bosla. Kapitaliści zachodnio-europejscy nie wkładają pieniędzy w przedsiębiorstwa zagraniczne na to, aby kraj miał z nich pożytek, aby robotnicy dostatecznie zarabiali.. Nie, oni mają na oku przedewszystkiem **wysokie dywidendy,** a te osiąga się przez **możliwe najniższe** — różne są na to sposoby — **płacenie podatków, przez głodowe płace robotnicze** itd. Cel swój ci kapitaliści już częściowo osiągnęli, zanim jeszcze ruszyli palcem, aby coś zrobić. Oto „N. Fr. Presse“ donosi, że od sprzedaży akcyj, tj. od kilku zaledwie dni, wartość tych akcyj podniosła się o 20%, czyli **że konsorcjum zagraniczne bez pracy i bez zachodów już wzbogaciło się o parę miljonów.**

Wedle doniesień prasy zagranicznej **siedzibą zarządu interesu nowego konsorcjum ma być Amsterdam. Będzie to istotnem wydaniem robotników na łup — w ręce bezwzględnego kapitału zagranicznego,** który kosztem robotników będzie dążył do nadwartościowania akcyj i do wyciągnięcia z przedsiębiorstw możliwie największych dochodów. Można sobie wyobrazić położenie robotników, którzy przy zażądaniu podwyżki płac— a takie żądania są dziś na porządki dziennym wobec codziennie wzrastającej drożyzny — będą mieli do czynienia z dyrektorem wymawiającym się brakiem pełnomocnictw i odsyłającym robotników do — Amsterdamu.

Takie to są skutki t. zw. „odniemczenia“ wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku. Po Boslu kapitaliści holenderscy do spółki z Weinmanem z Czech — oni będą wyciągali zyski z Polski.

* * *

Sprawa sprzedaży akcyj Huty Królewskiej i Laury staje się coraz bardziej zagadkową. Podczas gdy urzędowa wersja mówi, że nabywcą jest konsorcjum międzynarodowe, odzywają się głosy przedstawiające sprzedaż w odmiennem świetle. Dziennik wiedeński „Die Stunde“, wprawdzie obliczony na sensację, ale posiadający zwykle dobre informacje, donosi że pod nazwą „konsorcjum międzynarodowego“ ukrywa się **kartel fabryk stali w Nadrenji** (Deutsche Rheinstahlwerke), który nabył akcje za 22 miljony szylingów austrjackich (około 27 miljonów zł.). Jakiż cel miałaby ta transakcja? Zdaniem „Stunde“ chodzi o to, że **ten kartel niemiecki pragnie uzyskać wpływ na przemysł górnośląski.**

Czy rząd polski wie coś o tem i czy uzna za potrzebne zająć się tą sprawą?

Niewiarowska spaliła się

LOS ANIELI KOLMAN



Słynna artystka operetkowa z Warszawy, znana także krakowskiej publiczności, **Kazimiera Niewiarowska** uległa śmiertelnemu wypadkowi: od benzyny zajęła się na niej odzież. Zginęła podobną śmiercią, jak przed dwoma laty Aniela Kolman. Tu podajemy fotografię Niewiarowskiej, szczegóły zaś jej tragicznej śmierci wewnątrz dzisiejszego numeru.

Matteotti zwycięży z za grobu

W wileńskiem „Słowie“ a zarazem w lwowskiej „Gazecie Porannej“ ukazał się wywiad p. Kazimierza Smogorzewskiego z prof. Kajetanem Salveminim na temat **przyszłości faszyzmu włoskiego.** Wywiad to niezmiernie ciekawy, a bardzo charakterystycznem jest, że pojawił się w organie monarchistów, a więc ludzi sympatyzujących z faszystami i że autorem jego jest wybitny dziennikarz do niedawna endecki.

P. Smogorzewski zastrzega się, że jako Polak nie chce krytykować rządu włoskiego, aczkolwiek faszyści włoscy nie są Polsce życzliwi. I tak wielki miesięcznik włoski „Politica“, pozostający pod redakcją wytrawnego publicysty — tak go określa p. Smogorzewski — Francesco Coppola umieścił artykuł Attilio Tamero z sądami ujemnemi o obecnych rządach politycznych, a p. Arnoldo Mussolini napisał niedawno w „Popolo d'Italia“ o **anarchji polskiej** („Popolo d'Italia“ z dnia 14 z. m.). Jak więc widać, faszyści nie lubią Polski.

P. Smogorzewski referuje więc tylko swą rozmowę z prof. Salveminim w Paryżu. Jest to były profesor historji na uniwersytecie florenckim, b. poseł do parlamentu (1919—1921), przebywający dziś na przymusowej emigracji. Emigracja ta we Francji jest bardzo liczna. Rząd francuski jej wcale nie popiera, ale — pisze p. Smogorzewski — czynią to wyraźnie masonerja, partja radykalna, socjaliści i socjalizujące związki zawodowe. Materjalnie nie jest to wiele, bo wszystkie te organizacje mają dużo własnych wydatków. Antyfaszystowska organizacja italska we Francji zorganizowała „wspólny front“ pod postacią t. zw. **Concentrazione antifascista,** której organem jest tygodnik „Liberta“. Należą do niej liberałowie, demokraci, republikanie, socjaliści i syndykaliści. Prof. Salvemini do żadnej partji nie należy, ale z „Koncentracją“ współpracuje.

CO MÓWI PROF. SALVEMINI?

— Aby rozumieć położenie w Italji, mówił prof. Salvemini nie trzeba nigdy zapominać o warunkach, w jakich faszyzm mógł dokonać zamachu stanu z 28 października 1922 roku. Warunków tych było trzy: ogólne niezadowolenie z rządów parlamentarnych, **pieniądze wielkiego przemysłu** i ciche poparcie generalnego sztabu. Wszyscy przeciwnicy faszyzmu uznają, że w roku 1922 sprawy Italji stały źle. Parlamentaryzm nie potrafił się odnowić. Przywódcy starych partyj nie umieli się wyzbyć starych nawyknień, nie zdołali nadać nowej formy ustrojowi demokratycznemu... W takich warunkach faszyzm miał grę ułatwioną, ale nie zwyciężyłby nigdy, bo **Benito Mussolini nie jest ani mężem stanu, ani myślicielem.** Jest przecież niezwykłym agitatorem i dlatego postawili nań wielki przemysł i sztab generalny. Obie te siły uczyniły to ze strachu przed komunizmem. Fabrykanci dali pieniądze, a sztab generalny — kadry. W dodatku całą kombinację poparł król, który ponosi wobec tego dużą odpowiedzialność i upadnie wraz z faszyzmem...

— O ile faszyzm wogóle upadnie.

FASZYŚCI SĄ ZNIENAWIDZENI.

— Niech pan w to nie wątpi. Nie wiem, czy faszyzm upadnie za rok czy za pięć, ale upadnie napewno dlatego, **że faszyści stanowią ogromną mniejszość w narodzie**, mniejszość dokoła której potęguje się nienawiść. Pomimo sympatycznego stanowiska niektórych członków episkopatu oraz Jezuitów, **olbrzymie większość kleru świeckiego jest faszyzmowi niechętna** i pokrywa dziś tę niechęć wyłącznem oddaniem się praktykom religijnym. Ksiądz Don Sturzo (przywódca katolickiej ale bardzo radykalnej partji chłopskiej — przyp. „Naprzodu“) przebywa dziś w Londynie i pozornie nie ma żadnych wpływów w Italji. Wystarczy, aby faszyzm upadł, **a odzyska on je natychmiast.** Armja, o ile chodzi o dowództwo, jest solidarna z faszyzmem; reszta jest obojętna; w każdym razie na obalenie faszyzmu drogą buntu wojska liczyć nie podobna. **Robotnicy?** — Mussolini chwali się, że ma ich dużo w swoich korporacjach. Oczywiście, bo owe korporacje są przez rząd popierane. Ale to niczego nie dowodzi. Kiedy faszyzm zostanie obalony **wystarczy zmienić sekretarzy tych korporacyj, a organizacje te staną się natychmiast antyfaszystowskie.**

— Dlaczego nie przyjąć rzeczy prostszej, a mianowicie, że robotnicy w większości pogodzili się z faszyzmem?

MATTEOTTI ZWYCIĘŻY Z ZA GROBU

— **Jest to niemożliwe od 10 czerwca 1924 roku, od zamordowania Matteottiego.** Od tej chwili zrodził się w Italji **mit Matteottiego,** który przeciwstawia się mitowi Mussoliniego. Ten ostatni zawsze pozostanie dla robotników italskich sprawcą śmierci ich bohatera... **To jest broń straszna.**

— Przypuśćmy, że faszyzm upadnie. Któż go obali? Emigracja?

FASZYZM OBALI REWOLUCJA

— **Obali go wewnętrzne powstanie.** Tylko opozycja od wewnątrz może tego dokonać. Zadanie emigracji jest ograniczone: po pierwsze, nie ma ona żadnych praw rozkazodawstwa, bo jest w bezpieczeństwie zagranicą; po drugie, ma ona obowiązek myślenia, przygotowywania planu i urabiania opinji zagranicznej.

— **Niema powstania bez broni.** Skąd antyfaszyści wezmą broń?

— Mussolini rozdał swoim ludziom (poza milicją) około 380.000 karabinów, aby m[illegible] czuć się bezpiecznie. Jest to jego największy [illegible]. Bo los tych karabinów jest niewiadomy...

— Wyobraźmy sobie, że faszyzm [illegible] obalony. Czy po to, aby Italja odzyskała ustrój [illegible] którego wad sam pan sobie zdaje sprawę?

— Niema ustroju idealnego. W tej [illegible] narody są skazane na wybór mniejsze[illegible] zła. **Najmniejszem złem jest ustrój parlamentarny.** Trzeba go przecież odnowić i poprawić.

Tu prof. Salvemini rozwija swoje pomysły odbudowy i naprawy parlamentaryzmu włoskiego.

Wywiad p. Smogorzewskiego z prof. Salveminim jest niezwykle ciekawy. Czy te objektywnie podane słowa prawdy o Włoszech i fas[illegible] dotrą do mózgów polityków Obwiepo[illegible] marzących o zastosowaniu włoskich [illegible] w Polsce?

Wątpimy.

Miotanie się sowietów

Zamordowanie posła Wojkowa w Warszawie wywołało **w Rosji wzmożoną falę teroru.** Wszystko, co sowiety określają jako „kontrrewolucjonistów“: od socjalistów do monarchistów jest obecnie specjalnie prześladowane, widocznie dla wyładowania energji na wewnątrz wobec niepowodzeń na zewnątrz.

W Rosji panuje nerwowość jako, może być, **zapowiedź nowych wypadków.** Skąd ta nerwowość, dlaczego to miotanie się? **Nadzieje sowietów zostały w głównym swym celu zawiedzione.** Nadzieje te krystalizowały się około wybuchu **rewolucji światowej, rewolucji społecznej i politycznej,** która miała za przykładem Rosji zbolszewizować cały świat. A tu fakta przemawiają przeciw tym nadziejom! W Europie widoków na rewolucje niema; **w Azji przebieg zajść w Chinach jest też ciężkim zawodem dla Moskwy, zerwanie Anglji z Rosją odsuwa sowiety od czynnego współudziału w polityce europejskiej,** — stąd **kryzys w bolszewizmie i teror** w nadziei poprawienia szans sowietów.

Nie potrafią zasłonić tej prawdy optymistyczne złudzenia Cziczerina, który po powrocie do Moskwy złożył przed Radą komisarzy ludowych **sprawozdanie ze swej kilkumiesięcznej podróży po Europie. Wedle doniesień z Moskwy, Rada zatwierdziła politykę Cziczerina, upoważniając go do rokowań w dalszym ciągu z państwami.** Na jakich zasadach polityka ta ma być prowadzona? Rada ustaliła je w następujących zarysach: **polityka wobec Polski ma pozostać niezmieniona,** natomiast **w polityce na Dalekim Wschodzie ma zajść zasadnicza zmiana.** Zmiana ta ma polegać na tem, że **Moskwa zrywa z „chrześcijańskim“ generałem Fenglem,** który obecnie walczy po stronie Czang Kai Szeka, a natomiast **nowy kurs polityki rosyjskiej ma się zwrócić ku Japonji.**

Czy ta zmiana spowoduje przeobrażenie bolszewizmu? Bardzo wątpliwe, gdyż wewnątrz niego panuje obecnie silniejsze niż kiedykolwiek przesilenie. **Wyrzucenie Trockiego i Zinowiewa** zapowiedziany **„urlop“ Litwinowa,** który dotychczas w zastępstwie Cziczerina kierował polityką zagraniczną, **wzburzenie w kołach robotniczych** (ostatnio donoszą, że opozycja w Leningradzie i w szeregu innych miast zdobywa coraz w[illegible] zwolenników) — wszystko to wskazuje, że s[illegible] rządowe czują się obecnie niepewniejsze niż kiedykolwiek przedtem.

Zerwanie Anglji z sowietami poruszyło lawinę. Odbija się to nawet na dotychczas dobrych stosunkach między rosyjskiemi a angielskiemi Związkami zawodowemi, co wynika z doniesienia berlińskiego „Tagu“ z Moskwy: wedle tego doniesienia dnia 28 czerwca odbyło się w Moskwie **plenarne posiedzenie wszechrosyjskich związków zawodowych,** na którem przewodniczący związkowej Rady centralnej **Tomski** składał sprawozdanie z wyników berlińskiej konferencji angielskich i rosyjskich robotniczych Związków zawodowych. Koła sowieckie zarzucaj[illegible] Związkom robotniczym [illegible] [illegible] **antysowiecką politykę rządu angielskiego.** Wobec tego należy oczekiwać — zdaniem korespondenta — **rozwiązania w najbliższym czasie komitetu angielsko-sowieckiego robotniczych Związków zawodowych.**

Jeżeli to istotnie nastąpi, będzie to ostateczne wyeliminowanie Związków rosyjskich z jedynej pozycji, jaką jeszcze miały wśród wielkich z[illegible] szeń robotniczych w Europie pozarosyjskiej. „Historyczna“ misja bolszewików odsuwa się coraz dalej w cień — to rozumieją w Moskwie i dlatego takie tam szalone miotanie się.

Rysy w koalicji niemieckiej

Nieszczególnie zapowiada się w Niemczech wspólne pożycie udających demokratów i republikanów centrowców z konserwatywnymi i monarchistycznymi nacjonalistami. Utworzona **koalicja, mająca na celu odsunięcie socjalistów od udziału w większości,** wykazuje coraz większe rysy. Nic w tem dziwnego, ileże centrum pod naporem rzeczywistego demokraty i republikanina, b. kanclerza Wirtha, musi być ostrożne i nie pozwalać sobie na bezkrytyczne popieranie wszystkiego, co nacjonaliści postanowią.

Ostatnio ten zapoczątkowany rozłam w koalicji ujawnił się najsilniej. Dnia 30 czerwca komisja prawnicza Reichstagu obradowała nad wnioskiem o **przedłużenie ustawy wstrzymującej procesy byłych panujących o odszkodowanie.** Ustawę te z ważnością do 30 czerwca uchwalono w tym celu, aby nie dopuścić do procesów, które byli panujący zawsze wygrywali wobec znanego usposobienia sędziów niemieckich nieprzyjaznego republice. Rząd pod naporem nacjonalistów sprzeciwił się przedłużeniu tej ustawy, jednak komisja 15 głosami przeciw 11 przedłużenie uchwaliła. Większość w komisji powstała w ten sposób, że posłowie centrowi głosowali przeciw rządowi. W ten sposób koalicja przy tej okazji rozbiła się: centrowcy głosowali przeciw, nacjonaliści za rządem. Nie jest to naturalnie jeszcze rozłamem, ale w każdym razie symptomem, że koalicja jest niepewna.

Byłoby wielkim zyskiem dla pokoju w Europie gdyby koalicja centrowo-nacjonalistyczna w Niemczech przestała istnieć. Ta koalicja, w której pierwsze skrzypce grają ministrowie Hergt i Keudell, a który za kulisami kieruje hr. Westarp, jest silną przeszkodą dla zaufania w pokojowe intencje Niemiec. Ci sami ludzie, którzy jeszcze pół roku temu jako opozycjoniści zwalczali plan Dawesa, Locarno i wogóle porozumienie z Francją nie mogą wzbudzać zaufania, że się zasadniczo zmienili. Prawda jest, że inaczej się robi politykę jako opozycja, a inaczej, gdy się jest u steru, ale tu chodzi o światopogląd tych ludzi, którzy zawsze byli za monarchią, za rewanżem, za sobiepaństwem wszystkiego, co dąży do zatarcia ostatnich śladów wojny światowej.

Z tego punktu widzenia **zachwianie się koalicji powitają wszyscy, którzy naprawdę dążą do wytworzenia atmosfery pokojowej, z zadowoleniem i z nadzieją, że wyrzucenie nacjonalistów z koalicji i z rządu przywróci zachwianą we Francji ufność w intencje pokojowe Stresemana i prawdziwych republikanów w Niemczech.**

Czas odnowić przedpłatę na lipiec

Tragiczny zgon Kazimiery Niewiarowskiej wskutek poparzenia płonącą benzyną

Bawiąca na gościnnych występach w Wilnie znana dobrze w Krakowie primadonna operetki warszawskiej Kazimiera Niewiarowska padła we czwartek 30 czerwca ofiarą tragicznego wypadku, takiegosamego, jakiemu uległa przed dwoma laty (w lipcu 1925) znana artystka krakowska ś. p. Aniela Kolman. Według doniesień z Wilna, tragedja miała następujący przebieg: P. Niewiarowska, mieszkająca w wagonie kolejowym, czyściła suknię benzyną, podczas czego pozostawiła otwartą dużą butelkę z benzyną. Opodal paliła się naftowa maszynka „Primus". Prawdopodobnie przeciąg, jaki wytworzył się w wagonie, spowodował zapalenie się benzyny od płomieni w „Primusie". Ogień objął błyskawicznie suknię artystki. Niewiarowska ratowała się ucieczką i w płomieniach wyskoczyła z wagonu. Otaczającym udało się stłumić ogień o tyle zapóźno, że p. Niewiarowska została już bardzo ciężko poparzona. Odwieziono ją bezzwłocznie samochodem do miejskiego szpitala św. Jakóba, gdzie pozostała pod opieką naczelnego lekarza dra Zawadzkiego, oraz lekarzy chirurgów dra Kucharskiego i Achmetowicza. O godz. 22 i pół odbyło się konsyljum z udziałem powyżej wymienionych lekarzy, oraz prof. chirurgji dra Micheydy i dyrektora kliniki chorób wewnętrznych dra Orłowskiego. Przed konsylium stwierdzono, że poparzenie rozpostarło się na mniej więcej 7/8 powierzchni całej skóry. Twarz została oparzona, lecz stosunkowo mniej, natomiast rzęsy i brwi opalone. Stan uznano za bardzo ciężki, ale nie beznadziejny. Oparzenia były prawie wszędzie drugiego stopnia (t. j. cięższe), miejscami lżejsze. Mimo nadzwyczajnego ratunku artystka o godzinie 3 w piątek nad ranem umarła.

Przegląd prasy

Rozwój PPS w Poznaniu. — Antyżydowskie burdy młodzieży obwlepolskiej we Lwowie.

„Robotnik" warszawski podaje rozmowę swojego współpracownika z radnym miasta Poznania, tow. St. Klimaszewskim, o obecnym stanie rozwoju PPS w tem centrum Wielkopolski, a zarazem twierdzy tamtejszej endecji.

Otóż okazuje się coraz wyraźniej, że mury tej twierdzy nie są tak wiecznotrwałe, jak usiłują wmawiać endecy, ani klimat poznański tak... zabójczy dla PPS, jak to w swych przechwałkach głoszą. Poniżej przytaczamy wyjątek z wywodów tow. Klimaszewskiego:

„Cała obecna polityka gospodarcza rządu [illegible] kazuje szukać klasie robotniczej Poznania ratunku pod sztandarami PPS, to też z zadowoleniem przyjęliśmy uchwały ostatniej Rady Naczelnej. [illegible] liczebny członków związków klasowych [illegible] nieprzerwanie. Podam jako przykład, że [illegible] roku ilość członków związku zawodo[illegible] wzrosła o 500 procent. Jest [illegible] sukces, ale podobnym może [illegible] szczycić i ZZK i wiele innych związków klasowych.

Endecja na gruncie Poznania weszła już w erę bankructwa. Sfery drobno-mieszczańskie ujawniają zupełnie otwarcie swe zniechęcenie i rozczarowanie do endecji, jej obłudy i fantastycznych politycznych koziołków. Jeżeli endecja nie połączy się przy najbliższych wyborach z chadecją, która ma jeszcze pewne wpływy, — wyjdzie napewno zdruzgotana z tych wyborów. Od roku odbyliśmy szereg zgromadzeń, które cieszyły się wielką ilością słuchaczów. Odwiedzał nas tow. poseł Barlicki, Ziemięcki, Dziembło, senator Kluszyńska ostatnio poseł Hausner. W dniu 1 maja odbyliśmy parotysięczny pochód, ku szczerej złości reakcji.

Z wyborów do samorządu odbytych w jesieni 1925 roku wyszło 8 radnych z listy PPS. Znajdują się oni w mniejszości, są jednak przywódcami lewicy i opozycji w radzie miejskiej.

Patrzymy w przyszłość z zaufaniem, wiedząc, że przyniesie ona dalszy rozwój naszej partji na terenie Poznania".

[illegible] więc endecja już dzisiaj zeszła na to, że nie [illegible] holuje chadeków, lecz musi być raczej przez nich ciągnięta... Tymczasem — jak wspominaliśmy niedawno w tejże rubryce — wśród chadeków poznańskich panują swary tak, iż na ogólnym zjeździe chadeckim uznano organ lokalny w Poznaniu niewyrażający oficjalnych poglądów stronnic[illegible]

[illegible] PPS rośnie!

* * *

[illegible] w Krakowie triumfalnie składano proch[illegible] Słowackiego na Wawelu — był Lwów w[illegible] wstrętnych antykulturalnych ekscesów [illegible] ulicznych, wywołanych przez tamtejszych [illegible] paratów" z pod znaku Dmowskiego.

„Dziennik Lwowski" tak opisuje owe ekscesy:

„Oto od kilku już dni, a specjalnie w dniu wczorajszym, młodzież korporancka, stojąca pod „piekielnym" sztandarem Obwlepolu — wszczęła ohydne awantury uliczne, przeciw akademikom żydowskim, chcąc tą drogą wywołać rozruchy antyżydowskie. Wczoraj rozruchy te przybrały już rozmiary jednego wielkiego skandalu, rzucającego smutny cień na nasz obóz „narodowy". [illegible] w południe ul. Legjonów przechodził [illegible] akademik żydowski, który w klapie marynarki miał oznakę jednej z korporacyj żydowskich. — Wystarczyło to dwom przechodzącym korporantom polskim, by wszcząć z tego powodu awanturę uliczną. [illegible] stąd ni zowąd korporanci przystąpili do swego „nieprzyjaciela" i wyrwali mu z klapy oznakę. Spostponowanemu przyszli na pomoc rodacy i wszczęło się wkrótce widowisko publiczne, któremu kres położyła dopiero policja.

Zdawałoby się, że incydent ten, wskutek interwencji policji, został już zlikwidowany. Ale od czegoż są korporacje i wojowniczy temperament korporantów? Zaalarmowana o tym wypadku młodzież „narodowa", nie mając nic lepszego do roboty, wyszła na ulicę Akademicką, plac Marjacki z antyżydowskiemi okrzykami na ustach i rozpoczęli demonstracje, którą policja rozproszyła. Korporanci jednak nie dali za wygrane, i przez cały dzień, do późnego wieczora, gromadami szli przez miasto, hałasując i prowokując przechodniów żydów.

Wobec powyższego, skonsygnowano silne oddziały policji pieszej i konnej, które patrolowały przez cały czas. Dotychczasowem pokłosiem tych rozruchów jest kilku zranionych korporantów, których zaopatrzyć musiało pogotowie ratunkowe. Gorętszych krzykaczy z pośród demonstrantów policja przytrzymała i po spisaniu z nimi protokołu przekazano sprawę władzom politycznym".

Wiadomości polityczne

—o—

O REFORMĘ WYBORCZĄ WE FRANCJI

Przywódcy grup lewicowych francuskiej Izby deputowanych od socjalistów do lewicy radykalnej utworzyli wspólny front w sprawie przywrócenia głosowania według okręgów. Stronnictwa te walczyć będą o tę zasadę w dyskusji nad reformą wyborczą.

REFORMA WOJSKOWA WE FRANCJI

Na posiedzeniu w dniu 29 czerwca francuska Izba deputowanych uchwaliła ostatecznie 379 głosami przeciw 145 ustawę o reformie wojskowej. Socjaliści w myśl uchwał nadzwyczajnego kongresu głosowali przeciw ustawie, ponieważ Izba odrzuciła wniosek Renaudela, domagający się większych gwarancyj dla jednorocznej służby wojskowej. Po odrzuceniu tego wniosku Renaudel imieniem socjalistów złożył oświadczenie: Ponieważ Izba nie przychyliła się do naszego żądania udzielenia większych gwarancyj dla jednorocznej służby, wobec czego zachodzi niebezpieczeństwo, że najważniejsze żądanie ludu nie zostanie spełnione, partja socjalistyczna postanowiła odrzucić całą ustawę.

PAKT PRZYJAŹNI MIĘDZY JUGOSŁAWJA I TURCJA

Dzienniki węgierskie donoszą z Białogrodu, że koła zbliżone do poselstwa tureckiego dowiadują się, że poseł turecki w Białogrodzie Hikmet bej, mąż zaufania Kemala paszy, prowadzi obecnie rokowania w sprawie [illegible]arcia turecko-jugosłowiańskiego paktu przyjaźni, który ma zostać podpisany przy sposobności przejazdu Kemala paszy z Karlsbadu do Angory.

AMERYKA A EUROPA

Senator Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych w senacie Stanów Zjednoczonych, wygłosił w Denver mowę, w której powiedział: Europa zwraca się znów ku wojnie. Wobec tego rząd amerykański nie powinien troszczyć się więcej o Europę. Nie pomagamy Europie — powiedział sen. Borah, — jeśli pożyczamy pieniądze, lecz tym, którzy zakłócają spokój. Stosunki europejskie wykazują tesame niebezpieczne czynniki, które występowały przed wybuchem wojny. Sen. Borah wskazał na mowę Mussoliniego, na zerwanie stosunków między Anglją a Rosją, na zamordowanie posła rosyjskiego w Warszawie, na stracenia w Rosji i na mowę Poincarego w Luneville.

ORKIESTRA TOW. DOMU ROBOTNICZEGO W PODGÓRZU

urządza dn. 3 lipca 1927

wielką wycieczkę

specjalnym pociągiem, do lasu burmistrza p. Ludwikowskiego w SKAWINIE.

Na program zabawy w lesie złożą się:
1) Produkcja Orkiestry Robotniczej.
2) Koło szczęścia.
3) Kaczka szczęścia.
4) Kręgielnia amerykańska.
5) Tańce swojskie przy dźwiękach orkiestry, oraz wiele innych miłych niespodzianek.

Punkt zborny o godz. 14 na stacji Podgórze-Miasto.

Odjazd pociągu ze stacji Podgórze-Płaszów o godz. 14'30, Podgórze-Miasto 14'35, Borek Fałęcki 14'45. Powrót ze Skawiny o godz. 21'20.

Bilet wstępu od osoby 50 gr. Czysty dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe. W razie niepogody zabawa odbędzie się dnia 10 lipca 1927.

HUMOR I SATYRA

Z KARYKATUR ZAGRANICZNYCH



SPRAWA DAUDETA

Wykradzeniem monarchisty Daudeta z więzienia ośmieszony został minister sprawiedliwości **Louis Barthou**. We Francji minister sprawiedliwości nosi starodawny tytuł

garde des scaux,

co oznacza „stróża pieczęci", a wymawia się gar-de-so. Jeden z deputowanych nazwał szyderczo ministra Barthou ochroną osłów —

garde des sots,

co się również wymawia gar-de-so. Zabawna gra słów... (Rysunek z „Le Rire").



ZAĆMIENIE SŁOŃCA

Rząd angielski reformuje izbę lordów w taki sposób, że przyszłość prawdziwej demokracji w Anglji jest zaćmiona. („Star", Londyn).

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Nieudały wybór prezydenta m. Warszawy

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 lipca.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta Rady miejskiej tow. Jaworowskiego posiedzenie Rady, celem wyboru prezydenta miasta w miejsce dotychczasowego prezydenta p. Jabłońskiego. Przed przystąpieniem do wyboru pojedyncze kluby składały programowe oświadczenia: — imieniem „Kopsa" Borzęcki, imieniem PPS tow. Szpotański, imieniem „sanacji" b. minister sprawiedliwości Makowski, imieniem Bundu Zybert, który zaczął w języku polskim i chciał kontynuować w żargonie, czemu sprzeciwił się prezydent z tej racji, że językiem urzędowym Rady jest polski. Wobec tego Zybert dokończył przemówienie po polsku.

Przystąpiono do wyboru prezydenta. W pierwszem głosowaniu otrzymali: Borzęcki (Kops) 44 głosów, dr. Bogucki (kandydat PPS, dotychczas naczelnik wydziału Zdrowia w magistracie) 27, Iwanowski (sanacja) 16. Ponieważ nikt nie otrzymał absolutnej większości, przystąpiono

DO DRUGIEGO GŁOSOWANIA.

Otrzymali: Borzęcki 44, dr. Bogucki 31, Iwanowski 16, białych kartek 25.

Wobec negatywnego wyniku zarządzono o godzinie 2'50 w nocy pauzę, podczas której odbywały się próby osiągnięcia kompromisu. Na naradzie tej okazało się, że sanacja zawiera kompromis z Kopsem, ta sama sanacja, która fałszywie zarzuciła PPS, że taki kompromis zawarła. O godzinie 3'30 podjęto posiedzenie i przystąpiono

DO TRZECIEGO GŁOSOWANIA

Otrzymali: Borzęcki 44 głosów, dr. Bogucki 49, Iwanowski 16. Wobec tego posiedzenie odroczono na poniedziałek dla przeprowadzenia definitywnego wyboru.

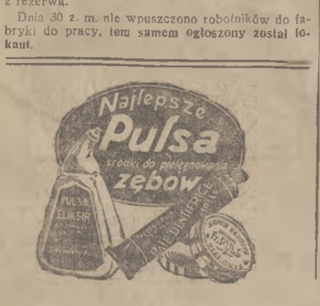
Z życia robotniczego

LOKAUT W FABRYCE EMALJI W BIELSKU

Związki: metalowców i przemysłowców metalowych w Bielsku podpisały 15 czerwca r. b. umowę zbiorową w myśl której od czerwca 1927 przyznano robotnikom 5% podwyżkę zarobków oraz przeprowadzono regulację najniższych kategoryj stawek począwszy od 15 poprzez 10 do 5%.

Są jednakże przedsiębiorstwa, które nie chcą zastosować się do tej uchwały, wiążącej przemysłowców metalowych. W pierwszym rzędzie stoi tu fabryka naczyń i wyrobów emaljowanych w Bielsku — (zdaje się, siostrzane przedsiębiorstwo fabryki Olkuskiej). Robotnicy tej fabryki, chcąc nakłonić dyrekcję do przyznania podwyżki, ociągają się z wykonywaniem robót na akord. — W dniu 27 z. m. odbył się w bialskiej inspekcji pracy rokowania; tu prezes rady nadzorczej zakładu p. Josephi, chcąc stwierdzić rzekomy bilans ujemny przedsiębiorstwa, zgodził się ujawnić kalkulację firmy przedstawicielstwu robotniczemu (związku metalowców). Tegoż jeszcze dnia sekretarz okręgowy Związku zaprosił kierownika spółdzielni bialskiej (członka zarządu okręgowego Związku) i wraz z delegacją robotniczą udano się do biura przedsiębiorstwa. Dyrektor fabryki p. Deutsch miast przedłożyć bilans, operował jakiemiś tygodniowemi zestawieniami kosztów robocizny. Na kategoryczne żądanie ujawnienia zestawienia obliczeniowego, p. Detsch odparł, że bilans jego będzie wyglądał „różowo", gdyż uczynił on to w celu zużytkowania takiego zestawienia w bankach kredytujących przedsiębiorstwo. Kiedyśmy objawili wyrozumienie ze swej strony na tego rodzaju preparowane zestawienia kupieckie, zastrzegając atoli przeprowadzenie dowodu prawdy — p. Deutsch wysunął nowe żądanie, uniemożliwiające wgląd w księgowość zakładu. Pan Deutsch zażądał, abyśmy wezwali robotników do pracy na akord, a wtedy on będzie mógł nam okazać księgi. Tu jaknajjaskrawiej ujawniła się obłuda kapitalistyczna. Wtedy, kiedy robotnicy domagają się koniecznej poprawy swoich nędznych zarobków — kapitaliści narzekają na złe interesa, ba nawet chcą rzekomo wtajemniczyć przedstawicielstwo robotnicze w stan operacyj, aby ujawnić... rzekome niedobory. Gdy robotnicy skwapliwie chcą z tego względnego ustępstwa skorzystać — stawia się im zapory nie do przebycia. Robotnicy emaljowni w Bielsku i inni raz jeszcze przekonali się komu wierzyć należy, a czyje nawet solenne oświadczenia należy przyjmować z rezerwą.

Dnia 30 z. m. nie wpuszczono robotników do fabryki do pracy, tem samem ogłoszony został lokaut.



ŚWIETNE ZWYCIĘSTWO MALARZY I LAKIERNIKÓW W PRZEMYŚLU

Jak już donieśliśmy, w dniu 20 czerwca wybuchł strajk malarzy i lakierników w Przemyślu. Powodem strajku było nieuwzględnienie przez pracodawców żądania 25% podwyżki. Wskutek odmowy, robotnicy chwycili się ostatecznej swej broni, tj. strajku. Panowie majstrowie, mając do dyspozycji po kilku chłopców, postanowili strajk złamać i zmusić robotników do powrotu do pracy na starych warunkach. Sądzili, że przy pomocy 3 łamistrajków, braci Druckerów i Wakła, złamią solidarność robotników. Zwykła metoda majstrów, wyławiania słabych jednostek, spaliła zupełnie na panewce. Robotnicy potrafili solidarnie wytrwać w strajku, mimo syrenich głosów i podszeptów majstersklch. Siła organizacji zawodowej wystąpiła tu w całej pełni. Tak poważnego i naprawdę silnie zorganizowanego strajku nie była w stanie żadna siła przełamać. Toteż majstrowie, którzy w pierwszych dniach próbowali wyśmiać całą akcję, widząc siłę i solidarność robotników, przystąpili dnia 25 z. m. do pertraktacyj wstępnych. Pertraktacje prowadzone pod przewodnictwem tow. Belucha, kierownika strajku, dały pomyślny wynik. Robotnicy malarscy bowiem otrzymali podwyżkę 15—18% do ostatnio pobieranych płac. — Umowa spisana została w obecności inspektora pracy w dniu 27 czerwca i w tym też dniu robotnicy powrócili po całotygodniowej walce do pracy. Robotnicy wszystkich zawodów powinni wzorować się na tej akcji, jeszcze raz bowiem okazało się, że tylko przez organizację i solidarność robotniczą można odnieść zwycięstwo.

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH ODDZIAŁU KROSNO

W niedzielę, dnia 26 czerwca br., odbył się Zjazd robotników rolnych i małorolnych z powiatów: Krosno, Jasło, Brzozów i Sanok w Krośnie w sali „Robotnika", na który zjechało się z okolicznych folwarków i wsi około 200 delegatów. — Zjazd zagaił tow. Jordan, zaznaczając, że ogólny wyzysk obszarniczy z dnia na dzień się zwiększa, dlatego też winni zebrani dopomagać do skupienia wszystkich wyzyskiwanych. Przewodniczącym jednogłośnie wybrano tow. Wilka, wójta z Chorkówki, sekretarzował tow. Bajgrowicz. Przyjęto następnie porządek dzienny obrad.

Ogólną sytuację polityczną i gospodarczą zreferował tow. Pilch Karol, okręgowy sekretarz górników, wykazując błędy polityczne tak zwanych partyj chłopskich i ludowych, które tylko tumania chłopa dla swej korzyści. Jedynie PPS i klasowe Związki zawodowe bronią interesów chłopsko-robotniczych. Referent życzy w imieniu PPS pomyślnych obrad. Zebrani z entuzjazmem, gorąco oklaskiwali mówcę.

Sprawy organizacyjne omówił tow. Krejza, który w przeszło 2-godzinnym referacie, często burzą oklasków przerywanym, wskazywał przyczyny nędzy na wsi, dzięki straszliwemu zdzierstwu obszarniczemu. Obszarnicy korzystając z nieświadomości chłopa, wyzyskują go na każdym kroku. Dalej napiętnował wszelkie wrogie partje, które stoją na usługach kapitału, przez co dopomagają do ucisku ludności wiejskiej. Dalej tow. Krejza omówił znaczenie organizacji, podkreślając, że tylko klasowy Związek można obalić wszelki wyzysk obszarniczy i uniemożliwić dzikie parcelacje. Tow. Bajgrowicz w dyskusji apelował do zebranych, by dopomagali do rozszerzenia organizacji. Tow. Prugar Michał dopominał się, by raz skończyć ze zjednoczeniowcami i NPR., którzy tylko zdradzają masy uciśnione. Jeden z mówców oświadczył zebranym, że [illegible] organizacji socjalistycznej ma do zawdzięczenia, że nie został wyrzucony z pracy.

Następnie wybrano Zarząd Oddziału, w skład którego weszli tow.: Pilch Karol, Jordan Józef, Krejza Józef, Prugar Michał, Ochędowski Józef, Kiełtyka Nikodem i Kania [illegible]arzyna. O godzinie 3'30 popoł. przewodniczący zamknął zjazd okrzykiem „niech żyje socjalizm".

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: Mleko zbierane 1 litr 25—30 gr., niezbierane litr 35—40 gr., kwaśne litr 25—30 gr., śmietanka słodka 1 litr [illegible]—70 gr., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł., masło zwyczajne 1 kg. 4'50—4'70 zł., deserowe 1 kg. 5'50—6 zł., ser krowi 1 kg. 1'40—1'50 zł., jaja kopa 7'60 do 8 zł., jaja sztuka 13—14 gr., kury sztuka 4—8 zł., kurczęta para 5—8 zł., kaczki żywe sztuka 3—4'50 zł., gęsi sztuka 6—9 zł., borówki 1 litr 50—60 gr., poziomki 1 litr 1—1'20 zł. truskawki 1 kg. 1'40—1'60 zł., agrest 1 kg. 1—1'40 zł., czereśnie czerwone 1 kg. 2—2'40 zł., czereśnie białe 1 kg. 1'40—1'60 zł., porzeczki 1 kg. 1'60—1'80 zł.; karp 1 kg. 7'50—8 zł., szczupak 1 kg. [illegible]—7'50 zł., lin 1 kg. 6 zł., świnka 1 kg. 6—7 zł., brzana 1 kg. 6—7 zł., wiślane drobne 1 kg. 4 zł.; ziemniaki nowe 100 kg. 55—60 zł., buraki nowe wiązka 25—40 gr., marchew wiązka 25—40 gr., cebula wiązka 25—35 gr., cebula stara 1 kg. 7[illegible]—80 gr., czosnek 1 kg. 2—2'10 zł., pietruszka wiązka nowa 30—60 gr., kalafjory sztuka 0'80—1'50 zł., sałata sztuka 4—10 gr., szparagi 1 kg. 2'60—[illegible] zł., ogórki szt. 0'60—1'30 zł., pomidory 1 kg. 5—5'20 zł.

KSIĘGA ADRESOWA

Sfery gospodarcze nawiązały ściślejszy kontakt z redakcją Księgi Adresowej Polski dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosł i Rolnictwa, wydawnictwa Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej [illegible] repr. Rudolf Mosse. Świadczy to dobitnie [illegible] teresowaniu się [illegible] ze wszech miar [illegible] Księgą oraz [illegible] teresie. K[illegible] do potrzeb [illegible] drogą dosta[illegible].

Jak się dowiadujemy, województwo krakowskie w najbliższych już tygodniach oddane zostanie do druku. Radzimy więc sferom handlowym i przemysłowym, by w porę skomunikowały się z redakcją, Warszawa, Marszałkowska 124, wzgl. z oddziałem w Krakowie, Zyblikiewicza 16, celem odpowiedniego umieszczenia adresu pod odnośną branżą.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 1 lipca (PAT). Dolary 8'91, [illegible] 8'89. Belgja 124'30, 124'61, 123'99. Holandia [illegible] 359'30, 357'50. Londyn 43'44, 43'55, 43'33. N. Jork 8'93, 8'95, 8'91. Paryż 35'03, 35'12, 34'94. Praga 26'50, 26'56, 26'44. Szwajcarja 172'15, 172'58, 171'72. Włochy 49'60, 49'72, 49'48. Wiedeń 125'875, 126'10, 125'56.

Przegląd literacki

—o—

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 9 [illegible] III za czerwiec 1927 r. pod redakcją prof. [illegible] sława Jarockiego ukazał się już w [illegible]. T[illegible] numeru: 1) Madonna Warowni Wileńskiej (obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej) — napisał Jerzy Remer; 2) Michał Boruciński — napisał [illegible] Kleczyński; 3) Obraz Siemiradzkego w Bibljotece Uniwersyteckiej w Warszawie — napisał Zygmunt Batowski; 4) Kronika artystyczna. [illegible] zdobią 27 reprodukcyj w tekście, 1 rotograwiura z Obrazu Matki B. Ostrobramskiej. Cena egzemplarza 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

Podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu, WWPP. Radcom miejskim, Kluczce i Wójcikowi, Prezesowi Z. Z. K., WWPP. Muckowi, Batorowi, Chudzikowi, Orkiestrze Z. Z. K. i P. Z. K., WP. Dr. Aschenbrennerowi oraz wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią przysługę memu mężowi ś. p. Antoniemu Urbańskiemu składam na tej drodze serdeczne Bóg zapłać.

Rodzina

[illegible]OJNA FILMOWA. Ministerstwo spraw wewnętrznych postanowiło nie udzielać zezwoleń na [illegible]wietlanie filmów z wytwórni niemieckich [illegible]-film" i „National-film". Obie te wytwórnie [illegible]ściły film antypolski „Die brennende Gren[illegible]".

[illegible]ATASTROFA SAMOCHODOWA. We środę [illegible]ściciel piekarni w Łodzi Rudolf Trenkler wy[illegible] pozostawionym u niego przez zięcia z Bydgoszczy samochodem na wycieczkę z rodziną do [illegible]szowa Mazowieckiego. Trenkler sam kierował autem, nie mając do tego kwalifikacyj. Około [illegible] południe pod wsią Ujazd, pękła guma u koła, samochód wywrócił się i spadł do rowu, przygniatając jadących. Z pod auta wydobyto p. Trenkle[illegible] tak ciężko ranną, że przewieziona do Łodzi [illegible]tce zmarła. Inni jadący odnieśli cięższe lub [illegible]e rany.

[illegible]UDAŁY WYSTĘP „LUCYPERA". Z Chodo[illegible] donoszą: Onegdaj miało się tam odbyć we[illegible] córki bogatego gospodarza, Stanisława Ha[illegible]zyna, Zofji, z Jakóbem Kołesa. Przygotowania do godów były w pełnym toku, gdy niespodziewanie w spokojną atmosferę domową wkradła się [illegible] tajemnicza ręka, która zaczęła do Hawry[illegible]ynów nadsyłać listy z wielce niemiłą treścią. Listy te, oznaczone trupią główką, z podpisem „[illegible]acia Lucypera" żądały zaniechania ślubu z Ko[illegible]a skłonienia Zofji do związku z niejakim Hry[illegible]kiem. — W razie niewypełnienia rozkazów „[illegible]acia Lucypera" grozili straszną zemstą. Ter[illegible] jednak nie odsuwano i przyszła wigilja ślu[illegible]. W domu zebrało się sporo osób, pomagając w [illegible]gotowaniach. Zrobiła się już późna noc. Na[illegible] za oknem rozległo się głośne charczenie, a [illegible]rażonym zebranym ukazała się postać roga[illegible] djabła. Wysłannik piekieł oświadczył, że już [illegible] czekania i jutro zjawi się, by porwać pannę [illegible]. Na rodzinę padł strach, tylko stary Ha[illegible]szyn zachował zimną krew. Na drugi dzień [illegible]zorem pożyczył sobie potrzask na lisy i u[illegible] go pod oknem. Za kilka godzin dał się sły[illegible] krzyk przeraźliwy. Ludzie wybiegli i spo[illegible]gli człowieka w przebraniu, tarzającego się [illegible]łuży krwi. Był to sam Hryhoryk, który fatal[illegible] zakończył swój bój o dziewczynę, doznał mia[illegible]cie złamania nogi i szeregu kontuzyj. Prze[illegible]zienie go do szpitala było ostatnim aktem dra[illegible] zaaranżowanego przez „czarną rękę" w Cho[illegible]wie. Epilog odbędzie się przed sądem.

Z zagranicy

[illegible]ZKOŁA DLA KOMUNISTÓW POLSKICH W [illegible]JI. Władze sowieckie zorganizowały w Ki[illegible] szkołę dla komunistów polskich. Do szkoły [illegible]ięto 100 komunistów narodowości polskiej. [illegible]zkole otwarto specjalny kurs dla prowadzą[illegible] agitację komunistyczną w Polsce.

[illegible]ROR W ROSJI. Dwóch polskich rzekomych [illegible]gów, którzy działali na terytorjum Rosji na [illegible] polskiego sztabu generalnego, skazanych zo[illegible] na śmierć przez sąd w Żytomierzu. Wyrok [illegible]ł już wykonany.

JESZCZE JEDEN WYROK ŚMIERCI W ROSJI. Z powodu rzekomego szpiegostwa na korzyść Polski na terenie Ukrainy, skazana została na [illegible]rć przez rozstrzelanie w Charkowie Polka — [illegible]niewska. Wyrok został wykonany.

NIEMCY WYSYŁAJĄ BROŃ DO CHIN. Rady[illegible] „Hamburger Volkszeitung" ogłasza rewela[illegible] o wywożeniu broni do Chin, które wbrew u[illegible]łom firm okrętowych w Hamburgu mają się [illegible]wać w dalszym ciągu w sposób masowy. — [illegible] ma przeprowadzać właściciel firmy [illegible] Rudolf Peterson, brat prezydenta se[illegible] hamburskiego. Przesyłana broń ma być adre[illegible]na do portu japońskiego w Kobe, skąd ją [illegible] Petersena kierują do Chin północ[illegible]. W ciągu [illegible]cznia i lutego miały być wysła[illegible] w ten sposób z Hamburga wielkie transporty [illegible] motocykli.

Dalsze sukcesy wyborcze PPS

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu"). [illegible]domsku lista PPS otrzymała 1948 gł. — man[illegible] 8 (poprzednio 3). W **Aleksandrze kujaw**[illegible] lista PPS 888 głosów — mandatów 9, w [illegible]dzu lista PPS 1083 gł. — mandatów 7, w **Nowej Wilejce** lista PPS 6 mandatów tj. połowę [illegible] Rady, w **Białej Podlaskiej** lista PPS 951 gł. — mandaty 4, **w Łęcznej** (woj. Lublin) lista PPS [illegible]ndat.

[illegible]sze wyniki: **W Łowiczu** zdobyła PPS 11 [illegible]atów, endecja 7, sanacja moralna 1, żydzi 4. W **Pułtusku** PPS 7, prawica 8, żydzi 4, Poale [illegible] lewica 3. **W Białej lubelskiej** PPS 4, ende[illegible] NPR 2, bezpartyjni 7.

Z Rądy m. Krakowa

Kraków, 2 lipca.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego na wczorajszem posiedzeniu przedferjalnem Rady uchwolono przydzielić r. m. **tow. Klemensiewicza** do sekcji ekonomicznej, komisji plantacyjnej i sanitarnej, zaś r. m. **tow. Kartona** do sekcji skarbowej, do komisji dla zakładów przemysłowych i komisji administracyjnej. Następnie uchwalono udzielić urlopy kilku radcom miejskim.

Imieniem prezydjum miasta wiceprezydent **Sare** motywuje wniosek, **aby zwrócić się do rządu, by przystąpił jaknajprędzej do robót nad zabezpieczeniem Krakowa od powodzi**, oraz aby prezydjum miasta zwróciło się do posłów i senatorów mieszkających w Krakowie, by dołożyli starań o uzyskanie na powyższy cel większych kredytów w budżecie na rok 1928—29. Wnioski uchwalono:

Z PORZĄDKU DZIENNEGO

R. m. **dr. Klimecki** referuje sprawę upoważnienia sekcji i komisji na czas feryj letnich do zastępstwa Rady miejskiej. Po referacie wniosek w następującem brzmieniu uchwalono: „Na podstawie par. 82 statutu Rada miasta przekazuje do załatwienia połączonym sekcjom niecierpiące zwłoki sprawy i czynności zastrzeżone Radzie, a należne do własnego zakresu działania gminy na czas tegorocznych feryj letnich, tj. do pierwszego posiedzenia Rady we wrześniu br.

Następnie wybrano wicepr. **Wielgusa** na członka Rady powszechnego Zakładu ubezpieczeń.

En bloc uchwalono resztę punktów porządku dziennego, a między nimi: **udzielenie veniam aetatis 37 pracownikom gazowni, ustanowienie dla Zakładu czyszczenia miasta nowego etatu posad.**

POŻYCZKI MIEJSKIE

Uchwalono pożyczki na przebudowę zabudowań po elektrowni miejskiej, pożyczkę na przebudowę budynków postajennych na kontumacę na objekty mieszkalne, pożyczkę na **dokończenie budowy miejskiego domu 3-piętrowego przy ul. Dębowej** i pożyczkę w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 250.000 złotych na cele gazowni miejskiej. Po uchwaleniu wniosku o zakupno dla straży ogniowej nowych dwóch sikawek samochodowych, przystąpiono do wniosku r. m. Adelmana

W SPRAWIE SPÓŁDZIELNI DLA BUDOWY MIESZKAŃ.

Po referacie wnioskodawcy zabrał głos r. m. **dr. Gross**, który wykazał, że nie forma spółdzielni jest tu decydująca, lecz aby móc budować mieszkania, potrzeba instytucji finansowej o społecznym charakterze; mówca, gdzie może, stara się tworzyć jej namiastkę i tak na wielkim wydziale Kasy Oszczędności postawił wniosek jednogłośnie przyjęty o przeznaczenie 15% wkładek na budowę mieszkań. Minister Moraczewski proponuje przeznaczenie 20% czynszów na cele budowy mieszkań, a waloryzacja czynszów dla właścicieli realności ograniczyłaby się w takim razie; gdyby to przeszło, miałby z tego Kraków 6 miljonów zł. rocznie.

R. m. **Kleinberger** krytykował wniosek sen. Adelmana.

R. m. tow. **Kluczka** bronił społecznego charakteru spółdzielni, występując przeciw spółdzielniom o charakterze kapitalistycznym.

R. m. dr. **Krzetuski** przemawiał przeciw ochronie lokatorów.

R. m. posel dr. **Bobrowski**, polemizując z nim, przedstawił system wiedeński, który umożliwił wybudowanie 32 tysięcy tanich mieszkań. Wniosek sen. Adelmana pozatem że opiera się na łamaniu ustawy o 8-godz. dniu pracy, jest błędny i mereailny.

BEZCZELNA NAPAŚĆ NA RUCH SPÓŁDZIELCZY

Po tow. pośle Bobrowskim zabrał głos r. m. dr. Klimecki, który w niesłychany sposób napadł na ruch spółdzielczy. R. m. tow. Kluczka zwrócił się przeciw jego wywodom z głośnym protestem. Rozpoczęła się wzajemna wymiana zdań, przy której Klimecki w zuchwały sposób obraził tow. Kluczkę, a następnie tow. posła Bobrowskiego.

Spowodowało to radców socjalistycznych do otwartego protestu. Odpowiedzieli oni enperowcowi dr. Klimeckiemu w odpowiedni sposób, na jaki sobie zasłużył. Po bardzo długiej wrzawie przewodniczący musiał odebrać głos Klimeckiemu przerażonemu skutkami swych obelg, gdyż radni z PPS nie pozwolili mu dalej przemawiać.

Przemawiał dalej rm. ks. Kasprzyk i dr. Gross; wniosek sen. Adelmana odesłano do połączonych sekcyj.

Następnie dr. Klimecki wobec całej Rady miejskiej przeprosił tow. posła Bobrowskiego za napaść, podnosząc jego zasługi dla gminy. Tow. Bobrowski przeproszenie przyjął.

SEJM

—o—

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 1 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 4'15. W trzeciem czytaniu **przyjęto ustawę o zasiłkach dla rodzin osób powołanych na ćwiczenia wojskowe** oraz nowelę do ustawy o opłatach skarbowych.

Następnie przystąpiono do

ustawy o gminie wiejskiej.

Referent posel **Putek** (Wyzwolenie) omówił historję prac Sejmu, związanych z budowaniem tej ustawy. Wskazał między innemi na fakt bardzo znamienny, że **wypadki majowe zahamowały pracę nad ustawami**, zainicjowaną przez Sejm. Rząd wycofał dotyczący projekt rządowy; później go zostawił; później znowu wycofał. Wobec **tej chwiejności rządu**, członkowie Sejmu wystąpili z własną inicjatywą poselską i wnieśli odpowiednie projekty ustaw samorządowych. Komisja zyskała w ten sposób nowy materjał do obrad, **ale od rządu nie doczekała się żadnej pomocy**, jedynie doczekała się **krytyki dalekiej od ścisłości i sprawiedliwości**. Ministerstwo spraw wewnętrznych obiecywało wniesienie swych wniosków przy 3 czytaniu w komisji, zaś w lutym br. wicepremjer Bartel zaproponował **zaniechanie prac nad całokształtem ustawodawstwa samorządowego** i przyjęcie t. zw. malej ustawy samorządowej. Propozycję tę **komisja odrzuciła**, uważając, że bez naprawy ustroju gminy nie może być naprawy ustroju administracyjnego. Następnie posel Putek przechodzi do referowania poszczególnych rozdziałów ustawy.

Zaznaczyć należy, że w czasie tego referatu **nikt z rządu nie pojawił się na ławie rządowej.** Rozeszły się wprawdzie pogłoski, że podobno ma przybyć marszałek Piłsudski, a nawet gmach sejmowy i ulice prowadzące do Sejmu obstawiono wzmocnioną eskortą policyjną, jednak do chwili obecnej ani marszałek Piłsudski ani nikt z przedstawicieli rządu nie przybył. Nieobecność rządu podczas dyskusji nad zasadniczą ustawą o ustroju samorządowym komentowana być może albo w ten sposób, że **rząd całkiem się tą sprawą nie interesuje** i że zagadnienie ustroju samorządowego jest dlań zupełnie obojętne, lub też że **rząd nie docenia znaczenia**, jakie dla organizacji państwa posiadają ustawy samorządowe. Nie ulega kwestji, że członkowie poważnych stronnictw zdają sobie sprawę ze znaczenia tych ustaw i według informacyj zaciągniętych przez Waszego korespondenta **Sejm zrobi wszystko, aby przeprowadzić te ustawy** i dokonać niezbędnej unifikacji w dziedzinie ustawodawstwa samorządowego.

* * *

ODEBRANIE WOJSKOWYM PRAWA GŁOSOWANIA PRZY WYBORACH DO SAMORZĄDÓW

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu"). Dziś odbyło się posiedzenie połączonych sejmowych komisyj wojskowej i konstytucyjnej. Na porządku dziennym były wnioski w sprawie projektu ustawy, dotyczącej odmówienia oficerom i szeregowym czynnego i biernego prawa wyborczego do ciał samorządowych i innych związków publicznych. W dyskusji posłowie wszystkich stronnictw **poparli** wniosek zmierzający do nowelizacji ustawy o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i szeregowych w sensie **odmówienia wojskowym czynnego i biernego prawa wyborczego.** Tylko posel Polakiewicz (Stronnictwo chłopskie) oświadczył, się **przeciw** wnioskowi, żądając przyznania oficerom i podoficerom zawodowym czynnego i biernego prawa wyborczego do ciał samorządowych.

Tow. posel **Lieberman** w przemówieniu swem wskazał, iż **socjaliści zasadniczo dążą do zniesienia armji stałej i wprowadzenia na to miejsce milicji ludowej.** Tam jednak, gdzie istnieją stałe armje, **nie powinny być one narzędziem polityki bieżącej.** W Czechosłowacji nadano wojskowym czynne prawo wyborcze do ciał samorządowych, chodziło tam jednak o cele polityczne, mianowicie o możność zmajoryzowania Słowaków i Polaków w zagłębiu karwińskiem. Urządzono tam nawet manewry pod znakiem głosowania tak, że jeden i tensam pułk głosował dwa razy w rozmaitych gminach. Nie jest to przykład godny naśladowania.

Po zamknięciu dyskusji wybrano podkomisję złożoną z posłów tow. **Liebermana**, Załuski (endecja), Kiernika (Piast), która ostatecznie sformułuje wniosek w tej sprawie. Następne posiedzenie odbędzie się we środę przyszłego tygodnia o godzinie 10'30 rano.

KRONIKA

Kraków, 2 lipca.

CZEŚĆ SŁOWACKIEMU. W przeddzień przeniesienia zwłok J. Słowackiego na Wawel nadesłał wybitny poeta czeski i wypróbowany przyjaciel Polaków, Adolf Cerny (Jan Rokyta) pismo wraz z podniosłym wierszem, napisanym na tę uroczystość i czeskim przekładem pierwszego rapsodu „Króla-Ducha". Równocześnie złożył u trumny Wieszcza konsul Dr. Sedivy piękny wieniec od rządu republiki czechosłowackiej.

KRAKÓW PRZODUJE W CAŁEJ POLSCE W ORGANIZACJI RUCHU AUTOBUSOWEGO. Skoncentrowany przez Polski Związek Turystyczny na pl. św. Ducha w zeszłym roku postój autobusów był zaczątkiem dalszej akcji tak, iż tego roku Polski Związek Turystyczny opanował już wszystkie główne szlaki, prowadzące z Krakowa. Szczególnym sukcesem tego sezonu jest uruchomienie pierwszorzędnymi luksusowymi autobusami linji Kraków-Krynica przez Mszanę Dolną, Limanowę, Nowy Sącz. Przez to — cztery godziny z Krynicą trwające połączenie — wypełnioną została bolesna luka komunikacyjna Krakowa z Krynicą. Autobusy wyjeżdżają rano o godz. 7'30 i popołudniu o godz. 16'13 tak z Krakowa jak i z Krynicy. Połączenia kolejowe, jakkolwiek zostały przyspieszone, jednak w pospiesznych pociągach uwzględniają tylko linję Warszawa—Krynica i przechodzą przez Kraków w godzinach najgłębszej nocy. Związek Turystyczny przewiduje poza funkcjonującymi linjami Krynica, Zakopane, Kielce, Proszowice, Swoszowice, Ojców i Rakowice jeszcze dalsze uruchomienie do Żywca, Zawoji, Rabki i innych miejscowości.

Z POWODU POJAWIENIA SIĘ PRYSZCZYCY zarazy pyskowo-racicowej w Dz. IX — Ludwinów magistrat zarządza co następuje: Zamyka się dzielnice IX, X i XXII dla wszelkiego obrotu zwierzętami racicowymi bydłem rogatem, nierogacizną, owcami, kozami, a mianowicie zakazuje się wydawania paszportów na te zwierzęta, wyprowadzania zwierząt racicowych z obrębu zagród, wprowadzania chociażby czasowo do zamkniętych [illegible] zwierząt racicowych (prze[illegible]zymania się dozwolony). Wła[illegible] zwierząt poleca się wykonywać jaknajściślej zarządzenia szczegółowe wydane na miejscu przez lekarza weterynaryjnego dotyczące: zakazu używania i wydawania **poza dom mleka surowego**, zakazu wpuszczania do domów osób obcych, wałęsania się psów, drobiu itp., obchodzenia się z nawozem z zagród i stajen, wykonywania końcowej dezynfekcji stajen. Pozwolenia na rzeź w rzeźni dla zwierząt z zagród wolnych od zarazy lub pozwolenia na paszenie wydawać będzie Miejski Urząd weterynaryjny. Poselska L. 10. Przypominając posiadaczom zwierząt nałożony na nich obowiązek bezzwłocznego donoszenia o wystąpieniu w mowie będącej zarazy u zwierząt, nadmienia się, że tak zaniedbanie tego obowiązku jak i wszelkie inne przekroczenia powyższych lub na ich zasadzie wydanych zarządzeń będą karane.

KOMITET ARTYSTÓW PLASTYKÓW zawiadamia: Wobec wyboru nowej dyrekcji i jej prezydjum w myśl życzeń artystów, zawiadamiamy Kolegów że uroczysty ingres artystów do Tow. Sztuk Pięknych odbędzie się w niedzielę przed południem. W tym celu „Komitet bojkotu" uprasza wszystkich kolegów plastyków, aby zeszli się w niedzielę dnia 3 bm. o godz. 11 przed południem w lokalu wystawy „Niezależnych" (Tow. Rolnicze) skąd razem, ze sztandarem na czele i orkiestrą urządzony zostanie uroczysty pochód do Tow. Szt. Pięknych.

NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM uzyskał Ignacy Schreiber stopień doktora filozofji.

GODZINY TARGOWE NA TANDECIE przy ul. Szerokiej ustanowił magistrat we wtorki i piątki do godziny 5 popołudniu.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK KOLEJARZA PODCZAS PRACY. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe na dworzec kolejowy Płaszów-Kraków, gdzie stróż kolejowy 28 letni Jakób Taraban dostał się pomiędzy dwa manewrujące wozy. Nieszczęśliwy pracownik kolejowy doznał zmiażdżenia prawej ręki. Ofiarę zawodu przewieziono do szpitala.

PRZEJECHANA PRZEZ AUTO. — Naprzeciw głównej poczty przy ul. Wielopole wczoraj popołudniu najechana została przez samochód Nr. 52 09, 20 letnia Janina Niwińska, urzędniczka pocztowa. P. Niwińska doznała obrażeń na całem ciele. Po zaopatrzeniu na pogotowiu ratunkowem, oddano ofiarę szalonej jazdy szofera, opiece domowej.

Tragedja bezrobotnego

Branowski był od dłuższego czasu bezrobotnym. Mieszkał przy ul. Podbrzezie 6. Szukał pracy, nie mógł jej jednak znaleźć. **Głód wdarł się do bezrobotnego domu, nędza zapanowała wszechwładnie.** Gorycz rozpierała Mikołaja Branowskiego. Chciał pracować, aby dać kawałek chleba rodzinie, **potworna przyszłość rodziny, umierającej z głodu stanęła przed jego oczami.** Rozpacz go ogarnęła; postanowił odebrać sobie życie — wypił jakąś truciznę i wijąc się w boleściach padł na ziemię. Wezwano lekarza pogotowia, który udzieliwszy pierwszej pomocy ofierze obecnych strasznych stosunków, przewiózł nieszczęśliwego Branowskiego do szpitala. Biedak walczy ze śmiercią. Oto obrazek przejmujący grozą, nędzy panującej wśród bezrobotnych.

—o0o—

POPARZONY PODCZAS PRACY. W fabryce czekolady „Optima" w Podgórzu doznał poparzenia w piersi gorącem kakao, Józef Balicki, robotnik. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie do szpitala św. Łazarza. Stan ofiary zawodu jest bardzo poważny.

UPADEK STARUSZKI Z DRABINY Na ulicy Kanoniczej w dniu wczorajszym, dozorczyni domu, 66 letnia Walerja Kuraź, spadła z drabiny. — Lekarz pogotowia stwierdził u staruszki złamanie prawego podudzia i przewiózł ją do szpitala.

POKĄSANA PRZEZ PSA. Na pogotowiu ratunkowem opatrzono wczoraj 11 letnią Marę Nosalównę, uczenicę, zamieszkała przy ul. Kościuszki L. 76, którą pokąsał dotkliwie, błąkający się po ulicy pies. Nosalównie polecono udać się do zakładu prof. Bujwida.

AWANTURY POBOROWYCH. Poborowi Kudasiewicz Stanisław. lat 21 i Szromek Wiktor lat 21, obaj z Zielonek wyprawiali awantury, a gdy posterunkowy usiłował ich uspokoić, rzucili się na niego. Obu aresztowano. Policjant został poturbowany.

KRADZIEŻE. Walenty Kozłowski dozorca w piekarni „Ziarno" przy ul. Zabłocie 25 zgłosił w policji, że dostał się jakiś osobnik w czasie jego nieobecności do jego zamkniętego mieszkania i skradł mu gotówkę 600 zł. — Lizerowa zam. ul. Dietla zgłosiła w policji, że włamano się do jej mieszkania przez otwarte okno no parterze i skradziono garderobę, bieliznę i biżuterję wartości około 600 zł.

—ooo—

ZE ZRZESZENIA PROFESORÓW I DOCENTÓW SZKÓŁ AKADEMICKICH W KRAKOWIE. Dnia 31 maja bieżącego roku odbyło się w [illegible] [illegible] [illegible] akademickich w Krakowie, pod przewodnictwem wiceprezesa prof. dra Krauzego, prorektora akademji górniczej. Po wysłuchaniu wyczerpującego sprawozdania zarządu przyjęło wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum za rok 1926. Wskutek nieodwołalnej rezygnacji dotychczasowego prezesa dra Rostworowskiego wybrano prezesem prof. dra Krauzego, a wiceprezesem prof. dra Gołąba. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali prof. Dziurzyński, Nowotny i Pieńkowski.

LETNIE KURSY NAUKI PŁYWANIA W YMCA. Krakowska YMCA chcąc przyjść z pomocą młodzieży pozostającej w czasie wakacyj, urządza w swojej krytej pływalni kursy nauki pływania. Młodzież szkolna za opłatą 1 złoty tygodniowo będzie mogła korzystać przez 3 godziny z urządzeń pływalni i wskazówek fachowego instruktora. Tak samo starsi będą mieli osobne kursy nauki pływania na podstawie tygodniowych opłat. Liczba uczestników kursów ograniczona. Ogół powinien pamiętać, że w dzisiejszych czasach licznych utonięć obowiązkiem każdego jest nauczyć się pływać. Bliższe wiadomości w sprawie kursów w gmachu YMCA ul. Krowoderska 8.

POWTÓRZENIE TURNIEJU ŻYWYCH SZACHÓW NA WAWELU. Zorganizowany przez „Biały Krzyż" turniej żywych szachów, który odbył się w dniu 29 z. m. na dziedzińcu arkadowym na Wawelu, zostanie powtórzony w niedzielę 3 lipca o godzinie 8 wieczorem. Program niezmieniony, efekty świetlne będą bardziej urozmaicone. Nowością będzie recytacja oraz zapowiadanie pociągnięć szachowych przez megafon. Przedsprzedaż biletów w firmie Lipski, ul. Sławkowska, od godziny 8 rano do 1 w południe i od godziny 3 do 7 wieczorem, a w dniu widowiska na Wawelu. — Ceny miejsc zniżone. Bilety numerowane.

TEATRY I KONCERTY

OPERA KATOWICKA, która wczoraj przybyła do Krakowa w pełnym składzie solistów, chórów, orkiestry, baletu z własnemi dekoracjami i kostjumami, odegra dziś w sobotę o godzinie 8 wieczorem w teatrze miejskim im. J. Słowackiego na inauguracyjnem przedstawieniu „Halkę" St. Moniuszki, zaś w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Straszny Dwór", oraz wieczór o godzinie 8 wieczór „Pomstę Jontkową" B. Wallek-Walewskiego.

OSTATNIE DWA WYSTĘPY BEN-ALEGO w teatrze „Nowości" odbędą się dziś w sobotę wieczór i w niedzielę. Telepatia, hypnoza, jasnowidzenia z poza życia grobowego. Bilety w firmie Rudnickiego, Rynek główny Linja A—B.

SPORT

POGOŃ — JUTRZENKA. Zawody o mistrzostwo ligowe odbędzie sie w niedzielę o godzinie 5'30 popołudniu.

WIELKIE WYŚCIGI KOLARSKIE KLUBU CYKLISTÓW „TRZEBINIA" W TRZEBINI. Klub cyklistów „Trzebinia" w Trzebini urządza w niedzielę 3 lipca wyścigi kolarskie na przestrzeni Trzebinia—Krzeszowice z następującym programem: 1) bieg otwarcia 10 klm., 2) bieg gości 25 klm., 3) bieg wewnętrzny 15 klm., bieg pań 5 klm., 5) bieg pocieszenia 10 klm. Wpisowe do biegu 2 złote. Początek o godzinie 3 popołudniu. — Zgłoszenia na starcie za okazaniem legitymacji klubu, zrzeszonego ZPTK. Start i meta pod „Sokołem".

Z Polski

SPRZEDALI DOM, ALE NIE SWÓJ. Niedawno powstało w Warszawie z inicjatywy b. oficerów i emerytów przedsiębiorstwo handlowe „Zrzeszenie polskiej pracy zawodowej", do którego weszły wkrótce osoby niepożądane, wobec czego założyciele ze spółki ustąpili. W „Zrzeszeniu" pozostali tylko ludzie, pragnący łatwo dorobić się majątku. Do spółki należeli: karany już za różne sprawki Józef Kuliński, jego kochanka Amelja Hornówna, „radca prawny" Maurycy Gutreich, Dawid Rozental, Abram Hechter, Daniel Dański, Juljan Horn, Melamed Max, Marja Wolicka, Jakubowicz itd. Wszyscy należeli do zarządu lub rady nadzorcz. zrzesz., które nie miało ani jednego członka. W tych dniach przeprowadziło „Zrzeszenie polskiej pracy zawodowej" tranzakcję z braćmi Pinkusem, Janolem i Symcha Hoffenbergami. Przedstawiciele „Zrzeszenia" Kuliński i Gutreich zawarli z Hoffenbergami umowę, na której podstawie bracia mieli dostarczyć dla „Zrzeszenia" większą ilość manufaktury. Należność miała być zabezpieczona hipotecznie na domu nr. 12 przy ul. Prostej, należącym, jakoby do prezesa „Zrzeszenia" Józefa Sowadskiego, przemysłowca i obywatela ziemskiego z pod Kalisza. Hoffenbergowie zgodzili się dostarczyć towar, [illegible] ciągu roku. Po kilkudniowych pertraktacjach zgodę osiągnięto i w kancelarji rejenta umowę podpisano. Dom oceniony został na 60.000 dolarów, na co Hoffenbergowie wpłacili 20.000 dolarów gotówką, czekami 5.000 dol. zagwarantowali hipotecznie, za resztę zaś 35.000 dolarów mieli dostarczyć towar. Umowę podpisali trzej bracia Hoffenbergowie oraz ze strony „Zrzeszenia" Józef Sowadski, który wylegitymował się paszportem wydanym w Kaliszu. Gdy Hoffenbergowie udali się na ul. Prózną 12, chcąc obejrzeć kupiony dom, administrator oświadczył im, że o sprzedaży kamienicy nic nie wie, ponieważ p. Sowadski przebywa stale pod Kaliszem i o żadnej tranzakcji nie pisał. Wkrótce sprawy wyjaśniło się i sprawę skierowano do prokuratora. W toku dochodzenia wyszły na jaw podobne tranzakcje dokonywane przez „Zrzeszenie" wobec czego zarząd, jak i całą radę nadzorczą aresztowano. Umknęli tylko „radca prawny" Maurycy Gutreich i osobnik, podający się za Sowadskiego. Okazało się, że oszust legitymował się u rejenta fałszywym paszportem Przy rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono wiele kompromitujących papierów, jak również kilkanaście pieczątek różnych firm krajowych i zagranicznych, w których imieniu „Zrzeszenie" występowało.

KOBIETA — ZWIERZĘ. Jak donosi prasa warszawska, w Grochowie ujawniono przedwczoraj ohydną zbrodnię znęcania się matki nad własnem dzieckiem. Mianowicie policja została zawiadomiona, że w mieszkaniu Kazimierza Byttnera rozlegają się głośne wołania dziecięce o ratunek. Przybyły na miejsce posterunkowy zastał 10-letniego Władzia Wrzoska, syna Byttnerowej z pierwszego małżeństwa, nakrytego sińcami i przykutego do podłogi z głęboko już poranionemi nogami od tarcia łańcuchów. Okrutna matka, nienawidząca swojego pierwszego dziecka (z drugiego małżeństwa ma troje od 6-letniego do 1-rocznego) morzyła chłopca głodem, a potem katowała, gdy na jej rachunek chociażby bułkę wziął od sklepikarza. Chłopca i wyrodną matkę odprowadził posterunkowy do komisarjatu. Skatowanego Władzia, który wśród męczarni 18 godzin przeleżał na podłodze w okuciu odebrano Byttnerowej. Sprawę jej skierowano do sędziego śledczego, który ze względu na troje drobnych dzieci, pozostawił ją na wolnej stopie. W komisarjacie jeden z obcych świadków, widząc stan skatowanego dziecka, rzucił się na Byttnerową tak, że policja musiała ją osłonić przed doraźną karą.

Dotychczasowe rezultaty układów o pożyczkę

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 2 lipca.

Dziennik „ABC“ donosi, że wczoraj skończył się pierwszy etap rokowań o pożyczkę amerykańską. Rezultaty są następujące: Ułożono i ustalono w formie protokółu z przedstawicielami kapitału amerykańskiego wszystkie warunki przyszłej pożyczki, z wyjątkiem sprawy kursu emisyjnego. — Sprawa ta zostanie zdecydowana później dopiero. Prawdopodobnie dopiero w październiku konsorcjum amerykańskie poza pożyczką udzieli rządowi polskiemu **kredytów częściowych w wysokości 15 miljonów dolarów.** Kredyt ten ma być uzyskany na lepszych warunkach, aniżeli były warunki Federal Reserve Bank w roku 1925. Wówczas kredyty były uzyskane pod podkład złota, obecnie bez żadnego podkładu.

Wynik rokowań przedstawił wczoraj minister Czechowicz marszałkowi Piłsudskiemu i wicepremierowi Bartlowi, a następnie Radzie finansowej. **Sprawa pożyczki ma wejść na dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów.** Amerykanie wyjeżdżają z Warszawy w niedzielę.

UCHWAŁY RADY FINANSOWEJ

Ministerstwo skarbu informuje: Na posiedzeniu Rady finansowej w dniu 30 bm. zapadły jednomyślnie następujące rezolucje: 1) Rada finansowa, wysłuchawszy informacyj, udzielonych przez ministra skarbu w sprawie pożyczki, **uznaje politykę rządu w tej sprawie za uzasadnioną;** 2) Ponieważ umiarkowane nadwyżki budżetowe są konieczne ze względów nietylko budżetowych, ale także walutowych, zwłaszcza w okresie do października bieżącego roku, Rada finansowa zaleca ministrowi skarbu, by miesięczne wydatki budżetowe w czasie od 1 lipca do października nie przekraczały 1/12 budżetu pierwotnego.

Na temże posiedzeniu obrano specjalną komisję **do spraw polityki kredytowej.** W skład komisji weszli Tadeusz Epstein, prezes Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, Jan Hołyński, wicedyrektor Lewjatana, Władysław Jezierski, b. dyrektor banku rosyjsko-azjatyckiego, poseł Jerzy Michalski i dr. Feliks Młynarski, wiceprezes banku polskiego.

—ooo—

Walka o podwyżkę płac górników

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Dąbrowa Górnicza, 1 lipca.

We środę odbyło się w Katowicach posiedzenie komisji arbitrażowej, która odrzuciła żądanie Centralnego Związku Górników o podwyżkę płac o 25 procent. Wczoraj odbyła się tu konferencja między delegatami Związku górników a delegatami Rady zjazdu przemysłowców, na której postawiono to samo żądanie. Przemysłowcy odpowiedzieli, że muszą się namyśleć i dadzą odpowiedź na następnej konferencji. Tow. poseł Stańczyk po naradzie z przedstawicielami sekretarjatu górników na Górnym Śląsku oświadczył, że wyroku komisji arbitrażowej nie przyjmuje, żądając oddania sprawy pod orzeczenie komisarza demobilizacyjnego, albo ministra pracy.

Na tutejszej konferencji imieniem Związku górników występywali tow. Stańczyk i Bielnik.

Wśród górników Zagłębia Dąbrowskiego i krakowskiego rozgoryczenie olbrzymie, w związku z ciągłym wzrostem drożyzny. Jeżeli przemysłowcy będą obstawać przy swym oporze, należy się obawiać, **że górnicy nie cofną się przed ostateczną walką.**

Byrd nie doleciał do Paryża

Wpadł z aparatem do morza

Generalne towarzystwo transatlantyckie w Pa- [illegible] w czwartek od kapitana okrętu [illegible] dziny ani lądu ani morza. Od godz. 3 w nocy znajdujemy się wśród mgły. Znajdujemy się na wysokości 10.000 stóp. Otacza nas bardzo gęsta i zimna mgła. Znajdujemy się obecnie pod 49 stopniem 33 sekundą północnej szerokości i 18 stopni 10 sekund zachodniej długości. Serdeczne podziękowanie za wasze wiadomości, które oddały nam wielkie usługi“. Byrd.

Z Brestu (nad wybrzeżem Bretonii francuskiej) **donoszą: Byrd przeleciał we czwartek o godzinie 20'30 nad tutejszym dworcem, zaś o godzinie 21'19 nad miastem Saint Brieux.**

JAK BYRD DOTARŁ DO FRANCJI

Władze lotnicze w Cherbourgu otrzymały wiadomość od lotnika Byrda, że znajduje się on w odległości 35 mil od przylądka Land's End (Anglja) i że przeleci nad Cherbourgiem prawdopodobnie około godz. 19 min. 30.

Wedle dalszych wiadomości oczekiwano Byrda we czwartek wieczór w Paryżu. Gdy przyszła wiadomość, że około północy przeleciał nad Rennes, stolicą Bretonii, wszyscy byli pewni, że lot się udał. Tymczasem w ciągu nocy w piątek nad ranem przyszła wiadomość że Byrd z aparatem [illegible] 5'45 [illegible] wpadł do morza między Cherbourgiem a Havre, ale że lotnicy uratowani się. Stało się to wskutek mgły, w której Byrd stracił orjentację.

JAK SIĘ ODBYŁA KATASTROFA

Paryż, 1 lipca. (PAT). W nocy nadchodziły sprzeczne wiadomości o kierunku lotu i miejscu wylądowania Byrda. Wedle informacji, o godzinie 2'50 Byrd miał wylądować w Issy les Moulineax w departamencie Sekwany. Depesza jednak z godziny 4'23 zaprzeczyła tej wiadomości. Radio o godz. 9 rano doniosło, że samolot Byrda, przeleciawszy około 3-ciej okolice Paryża, skierował się ku departamentowi Calvados i **spadł do morza w odległości 200 metrów na wschód od miejscowości Yer sur Mer. Byrd oraz jego towarzysze nie odnieśli szwanku.**

Paryż, 1 lipca (PAT). Wiadomość o wypadku jakiemu uległ samolot Byrda, potwierdza się. „Ameryka“ spadła do morza o godzinie 5'45 rano w odległości 200 metrów od brzegu. Wedle informacji „Paris Midi“ załoga samolotu dotarła do lądu wpław. Dowódca sił lotniczych marynarki udał się do miejsca, gdzie spadł samolot Byrda.

TELEGRAMY

RZĄD LEKCEWAŻY POTRZEBY URZĘDNIKÓW

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Jak się dowiaduje Wasz korespondent, rząd dotychczas nie opracował żadnych wniosków w sprawie podwyższenia i uregulowania dodatków mieszkalnych dla urzędników.

WYCIECZKA DO PAŃSTW BAŁTYCKICH

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Dzisiaj o godzinie 11'55 w nocy wyjechała z Warszawy wycieczka TUR do Łotwy, Estonji i Finlandji.

JUGOSŁOWIAŃSKI SUROWIEC TYTONIOWY ZA POLSKIE WYROBY HUTNICZE

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Rząd jugosłowiański ratyfikował umowę zawartą między radą zawiadowczą monopolów państwowych w Jugosławji a dyrekcją państwowego monopolu tytoniowego w Polsce o dostawę 1.834.000 kg. surowca na sumę 6,491.000 franków. Umowa zawarta jest na zasadzie kompensacyjnej, a mianowicie zarząd kolejowy Jugosławji zawarł z zarządem polskim firm hutniczych na Śląsku i w Warszawie umowę o dostawę szyn, konstrukcyj mostowych i innych wyrobów metalowych na sumę 7,849.000 franków szwajcarskich.

CIĄGNIENIE DOLARÓWKI

Warszawa, 1 lipca (tel. własny „Naprzodu“). Dzisiaj odbyło się ciągnienie dolarówki. Premja w wysokości 8000 dolarów padła na numer 698687. Wygrana w kwocie 3000 dol. padła na nr. 360612. Po 1000 dol. wygrały: nr. 870115, 040821, 509907, 462384, 204853. Nadto wylosowano 10 premij po 500 dol. i 40 premij po 100 dol.

BÓJKA W SOBRANIU BUŁGARSKIEM

Sofja, 1 lipca (PAT). W sobraniu przyszło dziś podczas obrad do gwałtownych ekscesów. Gdy poseł większości opowiadał o czasach rządów partji chłopskiej i szczególnie podkreślał liczne gwałty dokonywane podczas tych rządów, poczęli mu w sposób gwałtowny przerywać opozycjoniści, przyczem przyszło do bójki między posłami opozycji a posłami większości. Prezydent przerwał posiedzenie, a członkowie partji chłopskiej opuścili gremjalnie salę.

EMISARJUSZ SOWIECKI OPUSZCZA CHINY

Hankau, 1 lipca (PAT). W kołach angielskich oświadczają, że Borodin wyjedzie dziś jeszcze z Hankau. Zamierza on prawdopodobnie powrócić do Rosji.

Londyn, 1 lipca (PAT). „Times“ donosi z Hongkongu, że oddziały wojskowe zaaresztowały w Kantonie setki komunistów po zaciekłych walkach na ulicach.

Londyn, 1 lipca (PAT). Pogłoski o zwycięstwach Czang Tso Lina, jak się okazuje, były **fałszywe.** Angielskie dzienniki donoszą, że przeciwnie wojska południowe zdobyły miasta Hang-Chuang. **Klęska wojsk północnych była bardzo ciężka.** Korzystając ze wzmocnienia swej pozycji przez zwycięstwo, postępuje Czang-Kai-Szek bardzo energicznie z komunistycznemi agitatorami, którzy nie są obywatelami rosyjskimi. Podobno wszyscy Rosjanie, którzy nie są urzędnikami konsulatów, muszą w przeciągu 24 godzin opuścić kraj.

Z SALI SĄDOWEJ

EPILOG SPRAWY SĄDOWEJ OFICERA PRZECIW KOMISARZOWI POLICJI

Tymi dniami zapadł w najwyższym sądzie wojskowym wyrok w sprawie nadkom. Szafrańskiego Kazimierza (niedawno przeniesionego z Krakowa do Warszawy na zastępcę naczelnika urzędu śledczego), któremu por. Przyborowski z DOK. V. zarzucił nadużycie władzy służbowej przy prowadzeniu śledztwa Trzy wyroki sądowe dyskwalifikują zupełnie moralnie i fachowo nadkom. Szafrańskiego. Sądownie stwierdzono, iż nadkom. Szafrański prowadził śledztwo, do czego nie miał ani prawa ani upoważnienia, przez co popełnił nadużycie władzy służbowej. Zeznaniom nadkom. Szafrańskiego, składanym w sądzie — sąd nie dał wiary, określając je jako niewiarygodne, bardzo zmienne lub chwiejne. Zachowanie się jego w czasie śledztwa określa sąd jako nieostrożne i niegrzeczne. Zachowanie się jego w stosunku do oficera określa sąd jako nietaktowne i niegrzeczne. Orzeczenie sądu honorowego najzupełniej dyskwalifikujące nadkom. Szafrańskiego zostało utrzymane w mocy. Ciekawi jesteśmy, jakie stanowisko zajmą władze przełożone w stosunku do tak „ukwalifikowanego“ urzędnika pozostającego na tak poważnem stanowisku.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Halka“.
Niedziela popoł.: „Straszny dwór“, wieczór: „Pomsta Jontkowa“.
Poniedziałek „Lakme“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Czarodziejka Circe“.
Nowości: „Kurjer carski“.
Promień: „Buster Keaton — bokserem“.
Reduta: Lord — maharadża — apasz, dramat w 6 aktach oraz komedja „Pajac“ w 6 aktach.
Sztuka: „Sztafeta“.
Uciecha: „Kochanka“, dramat w 10 aktach.
Wanda: „Panienka, która zaryzykowała... i pan bez tytułu“.
Warszawa: „Królewicz z Ameryki“.

RADJO

Sobota 2 lipca

Kraków (422 m.). 17.15: Transmisja z Warszawy. — 18.35: „Straszną historję w karczmie pod przepiórką“ — wypowie Krzysia Nowakówna. 19.00: Odczyt p. t. „O konferencji gospodarczej w Genewie“ — wygłosi Dr. S. Zweg. 19.30: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — wygłosi J. A. Reguła, wicesekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego. 20.00: Rozmaitości. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT'a, nadprogram. 15.00: głego tygodnia“ — wygłosi J. A. Reguła, wicesekretarz nadprogram. 15.20: Przerwa. 16.35: Odczyt p. t. „Ta, co w Ostrej świeci Bramie“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 17.00: Nadprogram, komunikaty. 17.15: Koncert popularny. 18.35: Rozmaitości — wypowie p. L. Ławiński. 18.55: Komunikaty PAT'a. 19.10: „Radjokronika“ — wygłosi Dr. Marjan Stępowski. 19.35: Odczyt p. t. „Współczesne zeboleczenie“ — wygłosi Dr. Piotr Klein, lekarz-dentysta. 20.00: Komunikat rolniczy. 20.15: Przerwa. 20.30: Transmisja z „Doliny Szwajcarskiej“ koncertu orkiestry Aleksandra Sielskiego i solistów — W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nadprogram, komunikaty PAT'a. 22.30: Muzyka taneczna z restauracji „Rydz“.

Ruch kolejarski

SEKOWANIE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W RZESZOWIE PRZEZ P. TRYBUSA

Pracownicy kolejowi zatrudnieni przy Urzędzie Ruchu w Rzeszowie użalają się, że tamtejszy zastępca zawiadowcy stacji p. Trybus szykanuje ich w rozmaity sposób. Obecnie postanowił sobie ten „władca", że będzie wydawał karty wolnej jazdy pracownikom kolejowym tylko dwa razy w tygodniu, nie bacząc, że niejednokrotnie pracownik kolejowy potrzebuje wyjechać w naglej sprawie i należy mu kartę natychmiast wystawić. Kiedy pracownicy zgłaszają się do p. Trybusa o wystawienie karty, to niejednokrotnie przyjęci są epitetami, jak np. że on „nie jest pisarzem dla bab i kucharek".

Panie Trybus! Skoro pan jest tak „wielkim panem", to radzimy panu zrezygnować z posady kolejowej i objąć funkcję ekonoma u Witosa. Pana prezesa DKP interesowani pracownicy kolejowi proszą o zarządzenie, aby karty wolnej jazdy w razie potrzeby Urząd Ruchu w Rzeszowie niezwłocznie wystawiał, jak niemniej, aby byli zwolnieni od szykan p. Trybusa.

—ooo—

CZARNA. Dnia 6 z. m. odbyło się masowe zgromadzenie pracowników kolejowych ze wszystkich działów służbowych. — Kol. Zaleński przedstawił działalność Sekcji drogowej w sprawie polepszenia bytu pracowników drogowych. Odczytał okólnik w sprawie urlopów wypoczynkowych i emerytury dla nieetatowych stałodziennych. Kol. Łachecki przedstawił ogólną sytuację w państwie, a następnie przeszedł do spraw organizacyjnych, nawołując zebranych, by nie dali się bałamucić Kulczyckim i Kabatom ze ZZP, ale dla własnego dobra zorganizowali się pod jednym sztandarem klasowego związku ZZK. W dyskusji zebrani potępili warcholską robotę naganiaczy PZK i ZZP, a następnie stwierdzili, że Witos urządza zebrania po wsiach, twierdząc, że jest gorzej jak przed przewrotem majowym i że będzie się starał ten rząd obalić. Z uśmiechem i z drwinami przedstawiali Witosa, który chciałby się dorwać do władzy i śni ciągle o dawnych dobrych czasach. W końcu uchwalono dla Wydziału Wykonawczego ZZK i klubu PPS pełne wotum zaufania. Zebrani oświadczyli, że przy najbliższych wyborach do Sejmu użyją wszystkich sił, aby cała okolica głosowała na przedstawicieli robotniczych PPS.

BIADOLINY SZLACHECKIE. Dnia 5 z. m. odbyła się konferencja mężów zaufania ZZK w Biadolinach Szlacheckich. Kol. Łachecki przedstawił działalność związku na terenie ministerstwa komunikacji i Sejmu w sprawie polepszenia bytu pracowników kolejowych, szczególnie co do emerytury dla pracowników stałodziennych, umundurowania, dodatków nocnych i urlopów wypoczynkowych. Wkońcu przedstawił działalność żółtych związków, które rozbijają solidarność klasy pracującej i szkodzą jej tem samem. — Zebrani potępili działalność ZZP i uchwalili w najbliższych tygodniach odbyć zgromadzenie wszystkich działów służbowych z Biadolin i całej okolicy.

TARNÓW. Dnia 15 z. m. odbyło się zgromadzenie ruchowców. Kol. Wójcik, członek Zarządu Okręgowego ZZK w Krakowie przedstawił starania Z. O. w sprawie obdzielenia wszystkich pracowników, pełniących służbę w dziale eksploatacyjnym odpowiedniem ubraniem, w sprawie przyznania dodatków nocnych i wprowadzenia stałych ryczałtów, zamiast dotychczasowej premji przetokowej. Wkońcu omówił turnus na podstawie ośmiogodzinnego dnia pracy — w jaki sposób koledzy w Krakowie otrzymali taki turnus i co mają robić w Tarnowie, aby zaprowadzić odpowiedni turnus, jaki mają dyżurni ruchu. Co do urlopów wypoczynkowych to odczytał okólnik l. 314, w którym p. prezes Barwicz poleca we wszystkich działach służbowych na czas urlopowania pracowników — powoływać stałodziennych pracowników ze Sekcji Utrzymania kolei. Na podstawie tego okólnika powinien każdy pracownik urlop wykorzystać. — W końcu uchwalono rezolucję, w której wyrażono wotum zaufania dla Sekcji eksploatacyjnej i WW ZZK, jakoteż klubowi PPS, który przeciwstawił się zakusom p. Romockiego w sprawie wydania kolei na łup kapitalistów prywatnych. W tym samym dniu odbyła się konferencja Zarządu Koła i wszystkich sekcyj fachowych przy współudziale członka Wydziału Wykonawczego ZZK kol. Batora. Kol. Bator przedstawił ogólną sytuację w kolejnictwie i najważniejsze sprawy organizacyjne. W dyskusji wypowiadali się zebrani, by WW ZZK wystąpił stanowczo do miarodajnych czynników w sprawie polepszenia ich bytu, albowiem dłużej obecnego stanu cierpieć nie mogą. Przedstawiono kilka wypadków omdlenia pracowników podczas pracy, wskutek wycieńczenia. Potępiono warcholną robotę PZK i ZZP i postanowiono odbyć szereg wieców kolejarskich w całej okolicy Tarnowa.

JAKO ZESZYT IV „CZERWONYCH ŚWIATEŁ"

wyszła z druku popularna broszura, przeznaczona dla najszerszych warstw, p. t.:

Juljusz Słowacki

napisał **EMIL HAECKER.**

Broszura ta, ozdobiona portretem Słowackiego, aktualna ze względu na przewiezienie zwłok Słowackiego z Paryża do Krakowa i złożenie ich na Wawelu opisuje przystępnie twórczość wielkiego poety, który był „duchem — wiecznym rewolucjonistą".

CENA 10 GROSZY

z przesyłką pocztową 15 groszy.

Organizacje, zamawiające więcej jak 10 egzemplarzy, kosztów przesyłki nie ponoszą. Do nabycia u kolporterów pism partyjnych oraz w Radzie Wojewódzkiej PPS w Krakowie (ul. Dunajewskiego 5 II p.). Adres dla zamówień: Z. Klemensiewicz, Batorego 5, oficyna, Kraków.

Rozkład jazdy ważny od 15 maja 1927 r.

[illegible]	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do Krakowa
	P 0·55	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	P 4·12	[illegible]	P 11·25	[illegible]	P 12·45	P 1·25
Piotrowic	4·15		[illegible]		[illegible]		[illegible]		8·08		19·30		22·50	8·42
Bielska	6·55		[illegible]		[illegible]		[illegible]		11·20		P 23·20		P 22·05	10·32
Cieszyna	9·25		[illegible]		[illegible]		[illegible]		16·—		—		[illegible]	15·16
Żywca	14·25		[illegible]		[illegible]		[illegible]		18·48		—		—	18·55
Wiednia	19·10		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]	[illegible]
	21·—		0·01		[illegible]		—		—		—		—	[illegible]
	SP* 0·15	[illegible]	1·06	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	
	SP- 0·25		1·09		[illegible]		—		—		—		—	
	6·45		7·43		[illegible]		—		—		—		[illegible]	2·12
	7·55		8·56		—		—		[illegible]		[illegible]		[illegible]	P 5·53
	10·10		11·09		12·26		[illegible]		—		—		—	P 6·08
Katowic	13·30		14·39		10·08		—		[illegible]		—		[illegible]	7·57
[illegible]	P 14·15		14·59		P 16·08		—		[illegible]		[illegible]		[illegible]	9·55
[illegible]	P 17·35		18·49		P 19·20		—		—		—		—	12·25
[illegible]	19·20		20·25		P 21·45		P [illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]	16·—
[illegible]	P 20·—		20·44		21·45		P [illegible]		—		—		—	16·45
	20·10		21·14		22·30		P [illegible]		[illegible]		—		[illegible]	20·15
	22·05		23·04		P 0·23		P [illegible]		—		—		[illegible]	P [illegible]
	P 22·41		P 23·25		P 0·23		—		P [illegible]		[illegible]		—	[illegible]
	SP 23·55		0·46		2·50		—		P [illegible]		[illegible]		—	
	P [illegible]	[illegible]	P 3·02	[illegible]	[illegible]	[illegible]	P 4·34	[illegible]	P [illegible]	[illegible]	8·40	[illegible]	—	P 0·35
	SP- [illegible]		P 4·12		—		—		—		SP-8·40		—	4·45
	P [illegible]		P 7·49		[illegible]		9·12		[illegible]		13·38		[illegible]	6·25
Tarnowa	7·40		9·39		[illegible]		11·39		[illegible]		—		—	7·05
Rzeszowa	11·10		13·10		[illegible]		15·35		[illegible]		19·57		[illegible]	9·—
Lwowa	11·50		13·40		—		—		—		19·57		—	13·40
Krynicy	P 12·42		P 13·49		[illegible]		15·11		[illegible]		19·57		—	15·28
Rozwadowa	15·35		17·32		—		19·33		—		—		[illegible]	16·55
Zagórza	19.50		21·55		[illegible]		—		—		[illegible]		—	SP- 17·05
	20·35		22·21		—		0·30		[illegible]		[illegible]		—	18·35
	22·45		0·28		—		—		—		[illegible]		[illegible]	20·35
	[illegible]		1·26		[illegible]		3·42		[illegible]		[illegible]		—	P 22·16
														SP- 23·45

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Odjazd	Przyjazd	Przyjazd do Krakowa
	P [illegible]	[illegible]	P 7·25	[illegible]	5·48	[illegible]	[illegible]	[illegible]	—	z Płaszowa	[illegible]	5·25
Suchej	[illegible]		P 12·40		S 11·04		[illegible]		—	8·26	[illegible]	6·45
Rabki	[illegible]		15·25		13·11		[illegible]		[illegible]			13·55
Zakopanego	[illegible]		20·10		17·49		[illegible]		[illegible]	z Krakowa		19·30
Nowego Sącza	[illegible]		—		23·43		[illegible]		[illegible]			22·30
	[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]		[illegible]	[illegible]	[illegible]	23·55

[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Przyjazd do Krakowa	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd [illegible]	Godz.	[illegible]
Słotwiny tylko do Bochni	§ 13·15 * 16·20 19·20	(z Grzegórzek) Kocmyrzowa	7·50 13·20 18·10 [illegible]	7·— 12·50 18·57 21·38	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]

P pospieszny. SP* od 15 V. do 31 V. 1927 r. i od 10 IX. do 14 V. 1928 r. SP- od 1 VI. do 15 IX. 1927 r. § tylko w soboty. * w dniach roboczych do Słotwiny. S sezonowy.



LODOWNIE, MASZYNKI DO LODÓW

POLECA: 782

SATTLER. Kraków. Stradom 18.



BIURO WĘGLOWE
Fmy Zygmunt RENDEL
przeniesione zostało
= na ul. Pawią L. 8. Tel. 284. =
i poleca węgiel i koks górnośląski, węgiel dąbrowiecki i węgiel z kopalni Bory oraz drzewo opałowe jodłowe, sosnowe i bukowe

FABRYKA [illegible] żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych
ANTONI POGORZELSKI
w Krakowie, ulica św. Łazarza L. 19. — Telefon 98
Biuro zamówień ul. Mikołajska 3, I p. — Tel. 3588.
Poleca własne wyroby, solidne i doborowe po cenach fabrycznych hurtownie i detalicznie. 899

NAJNOWSZE KAPELUSZE damskie po najtańszych cenach w firmie
JADWIGA CYPES — KRAKÓW, POSELSKA L. 20.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa.